Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PIĄTEK 31 PAŹDZIERNIKA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | 298

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Wywiad „Republiki" z p. Grabskim.

Wczorajsze zwycięstwo w Sejmie premjer uważa za dostateczną dla rządu satysfakcję

Prawdopodobieństwo rekonstrukcji obecnego gabinetu.

Po ogłoszenie wyniku głosowania, które przyniosło 40 głosów większości rządowi, p. premjer Grabski przybył do sejmu i w położonym za salą obrad pokoju dla ministrów przyjął naszego spółpracownika, któremu udzielił następującego wywiadu.

Czy uchwalony przez sejm wniosek stronnictw demoktratycznych zadawala p. prezesa? — brzmiała pierwsze pytanie sprawozdawcy „Republiki".

— Naturalnie. Rząd otrzymał żądaną satysfakcję w takiej formie, jaką uważałem za najsłuszniejszą — z zadowoleniem odpowiedział p. premjer.

Jak p. prezes zapatruje się na przejście dwóch klubów (ZLN. i Ch.D.) popierających dotychczas rząd do opozycji?

— Sprawę tę uważam za wyjaśnioną i wyczerpaną — odpowiedział p. premjer Grabski.

Rozmowa przechodzi na temat wysuniętych w toku dyskusji dezyderatów w sprawie rekonstrukcji.

P. premjer Grabski oświadcza w tej sprawie:

Mówić o rekonstrukcji nie może chef rządu, jeśli ta rekonstrukcja nie jest czynem dokonanym.

— Czy p. prezydent będzie przemawiał w toku dyskusji jeszcze raz? — zapytał nasz spółpracownik.

P. premjer odpowiedział:

— Myślę, że jeszcze raz, jednak pod koniec dyskusji.

Atoli decyzja moja w tej mierze nie jest ostateczna.

— Od czego ona zależy?

— Zależy od tego co i jak będzie mówione w sejmie. — odpowiada premjer, śmiejąc się i dodając w końcu — od tego co usłyszę w toku dyskusji zależeć będzie czy nie wypadnie mi odpowiedzieć natychmiast.

Wczorajszy dzień w Sejmie

OBRADY KONWENTU SENJORÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 30 października.

O godz. 2 po południu obradował konwent senjorów.

Pan marszałek Sejmu, zagajając obrady, oświadczył, że porozumiał się z przedstawicielami wszystkich klubów i z oświadczeń ich wywnioskował, że wszyscy domagają się otwarcia dyskusji nad wnioskiem, jaki ma być zgłoszony przez posła Niedziałkowskiego, a stwierdzającym, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności państwa. Kluby jednak dla skrócenia dyskusji godzą się jedynie zgłosić deklarację, której wygłoszenie ma trwać nie dłużej niż 10 minut.

Ponadto marszałek zwrócił się do przedstawicieli klubów z prośbą aby o ile możności, kluby nie zgłaszały indywidualnych wniosków, natomiast zgodziły się na wniosek kompromisowy.

Następnie zabierali głos: poseł Rozmaryn w imieniu Koła żydowskiego, poseł Głąbiński (ZLN.), Witos („Piast") i Dubanowicz (Ch. D.)

W rezultacie zgodzono się na procedurę, zaproponowaną przez p. marszałka. Aby dać możność klubom naradzenia się jeszcze, odroczono termin dzisiejszego posiedzenia z godz. 2,30 na 3,30.

Przebieg posiedzenia sejmowego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 30 października

Pan marszałek sejmu na wstępie oświadczył, że stronsictwa postanowiły wyodrębnić narazie sprawę wczorajszej deklaracji prezesa rady ministrów, załatwić ją, a następnie przejść do dalszej rozprawy nad budżetem.

DEKLARACJA Z. L. N.

Dla złożenia deklaracji pierwszy zabrał głos **poseł Kozicki (ZLN)** który oświadczył:

Wniosek p. Niedziałkowskiego został spowodowany wczorajszą deklaracją prezesa rady ministrów. **Zarzuty tej deklaracji przeciwko ZLN. odpieram z całą stanowczością.** Obstajemy kategorycznie przy elementarnym prawie ciał ustawodawczych stosowania przeciwko rządowi **rzeczywistej parlamentarnej krytyki,** którą prezes rady ministrów pozwolił sobie nazwać **„taktyką zohydzenia i osaczenia rządu".** Polityka ZLN. w szczególności w sprawie sanacji skarbu nie uprawnia nikogo do twierdzenia, żeby kierowana była jakiemkolwiek innemi pobudkami, aniżeli względami na dobro państwa. **Tej polityce prezes rady ministrów zawdzięcza, że mógł podjąć dzieło sanacji skarbu.** Nie jest wzmcnieniem powagi ani sił rządu **wywieranie na sejm nacisku w formie, sprzeciwiającej się podstawowym zasadom parlamentarnym**

Co do wniosku posła Niedziałkowskiego, to sejm stwierdził, że polityka zagraniczna rządu odpowiada godności i interesom państwa. Oświadczam, że **będziemy głosowali przeciwko temu wnioskowi.** Dążenie do utrwalenia pokoju jest dążeniem całego narodu polskiego.

Zgodnie z opinją powszechną, ZLN. uznaje konieczność by Polska wzięła jaknajczynniejszy udział w wysiłkach państw i społeczeństw, zamierzających do zabezpieczenia pokoju. Pod względem tego zasadniczego celu niema przeciwieństw miydzy stanowiskiem ZLN. a rządem. Natomiast potępiamy motywy **uchylania się od stanowczych wystąpień w obronie najżywotniejszych interesów państwa polskiego,** jak to podczas ostatniego zgromadzenia Ligi narodów miało miejsce w sprawie G. Śląska. Za niedopuszczalne uważamy wciąganie w dyskusję na terenie międzynarodowym spraw, które są wyłącznie **wewnętrznemi sprawami państwa polskiego.** Za niedopuszczalne — **dawanie przyrzeczeń** w sprawach, które przez właściwe czynniki państwowe nie zostały uprzednio zdecydowane, jak to stało się w kwestji **uniwersytetu ruskiego we Lwowie** i rad polko - niemieckich dla spraw obywatelstwa. Powagę państwa podkopują wobec państwa obietnice, które nie wypływają **z naszych zobowiązań międzynarodowych,** które nie uzyskają potwierdzenia czynników miarodajnych w kraju i nie mogą skutkiem tego być dotrzymane. **Z tych przyczyn ZLN. nie ma zaufania do ministra spraw zagranicznych i będzie głosowała przeciwko wnioskowi posła Niedziałkowskiego.**

DEKLARACJA „WYZWOLENIA" PPS. I ZW. CHŁOPSKIEGO.

Poseł Barlicki składa oświadczenie w imieniu klubu „Wyzwolenia", PPS. i związku chłopskiego. Mówca oświadcza, że polityka zagraniczna Polski w ostatnim czasie weszła na nowe tory. Poprzedni ministrowie doprowadzili do zupełnej **izolacji Polski** na terenie międzynarodowym oraz do niepowodzeń. **Polska przyłączyła się do programu pokojowego demokracji europejskiej** oraz bez przymusu zapowiedziała **pojednawczą politykę wobec mniejszości narodowych.** Cały ten kierunek polityczny pozostaje w ścisłym związku z możliwością **zwalczania kryzysu gospoadrczego i drożyzny.** W takiej chwili ZLN. zarzucił rządowi, że ulega wpływom obcych żywiołów i państw. Stronnictwa demokratyczne polskie stwierdzają, że w tych warunkach ten ubliżający pod względem formy atak jest wymierzony przeciwko dziełu, dokonanemu w Genewie.

Pan prezes rady ministrów słusznie zażądał odpowiedzi, czy sejm zgadza się ze stanowiskiem ZLN. Wobec tego stronnictwa demokratyczne stawiają wniosek:

Sejm oświadcza, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności Rzeczypospolitej Polskiej.

CH. D. ZA RZĄDEM.

Poseł Sosiński (Ch. D.) oświadcza, że zdaniem jego klubu, rząd w swej polityce **zagarnicznej nie czyni żadnych ustępstw na rzecz obcych mocarstw lub obcych żywiołów, uwłaczających godności państwa i narodu.**

UKRAIŃCY ODMAWIAJĄ ZAUFANIA

Poseł Rogula w imieniu klubu ukraińskiego oświadcza, że klub będzie głosował przeciwko wnioskowi klubu PPS., mającego charakter votum zaufania dla rządu.

Poseł Matakiewicz w imieniu klubu katolicko - ludowego oświadcza, że w przekonaniu o tem, że rząd w polityce zagranicznej kierował się dobrą wolą i troską o pokój, potęgę i honor Rzeczypospolitej, klub jego da temu wyraz w głosowaniu.

KOŁO ŻYDOWSKIE PRZECIWKO GABINETOWI P. GRABSKIEGO.

Poseł Reich w imieniu Koła żydowskiego złożył następującą deklarację: „Koło żydowskie uznaje w całej pełni doniosłość polityki pokojowej, zainicjowanej w Genewie i wyraża przekonanie, że tylko w drodze polityki pokojowej Rzeczypospolita będzie mogła osiągnąć należne jej znaczenie w świecie międzynarodowym. Bezwzględnie jednak uznanie dla tendencji pokojowych nie pozwala Kołu żydowskiemu zajęcie przychylnego wobec gabinetu p. Grabskiego".

Mówca zgłasza imieniem swego klubu wniosek, stwierdzający, iż minister spraw zagranicznych, z okazji swego pobytu na konferencji w Genewie, w nieprawdziwem świetle przedstawił stosunki wewnętrzne, panujące Polsce.

Poseł Chrucki w imieniu klubu ukraińskiego zgłasza wniosek, wyrażający votum nieufności ministrowi spraw zagranicznych.

Poseł Kronig (Zjednoczenie niemieckie) oświadcza, że klub jego nie zawaha się przyjąć formuły, zgłoszonej przez kluby lewicowe, bo widzi w polityce, odpowiadającej i wysokim zasadom Ligi narodów, gwarancję właściwego rozwoju państwa. Nie przesądzając przeto stanowiska do rządu, jako całości, klub mówcy rezerwuje sobie prawo jaknajostrzejszej krytyki.

NPR., CH. D. I PIAST.

Poseł Popiel (NPR) stwierdza, że w polityce zagranicznej dążyć trzeba do konsolidacji opinji i zapewnienia jej ciągłości. Klub mówcy, aczkolwiek nie podziela motywów wnioskodawcy, jednak głosować będzie za wnioskiem trzech stronnictw lewicowych.

Poseł Dubanowicz (Ch.D.) stwierdza, że w deklaracji rządu widać chęć uchylenia się od odpowiedzialności za rządy w miarę ujawniania się skutków jego polityki finansowej. Stronnictwo pragnie powrócić do dyskusji nad stanem skarbu i gospodarstwa narodowego

Nad wnioskiem jednak o wyrażenie ufności głosować nie może, gdyż w to został włączony wniosek o zaufanie do całej polityki rządu, a to zaufanie stronnictwo mówcy przestało żywić, jak również m. in. dlatego, że wniesienie na forum międzynarodowem spraw wewnętrznych, a nie rozstrzygniętych, uważa za szkodliwe dla interesów Polski.

Poseł Potoczek (Piast) oświadcza, że klub jego stoi na stanowisku swobodnego rozważania działalności rządu i wypowiadania o niej opinji, a drogi demokratycznej, obranej przez rząd, nie może uważać za właściwą, tembardziej, że dotyczy ona zatargu z jednym z klubów. Ze względu na międzynarodowe położenie Polski nie można dopuścić, ażeby w opinji świata powstać mogło chociażby na chwilę przypuszczenie, że pokojowe zasady polskiej polityki nie są wyrazem opinji sejmu. Klub mówcy będzie głosował za wnioskiem.

INNE DEKLARACJE.

Poseł Dudczak (Chliboroby) oświadczył, że klub jego głosować będzie za wnioskiem posła Niedziałkowskiego.

Poseł ks. Okoń również stwierdza, że Polskie stronnictwo radykalne również głosować będzie za rezolucją stronnictw lewicowych.

Poseł Królikowski w imieniu klubu komunistycznego oświadcza, że głosować będzie przeciwko wszystkim zgłoszonym wnioskom, które mają na celu votum zaufania dla polityki zagranicznej bezpośrednio, a dla polityki wewnętrznej pośrednio.

GŁOSOWANIE.

Po tych oświadczeniach przystąpiono do głosowania.

Wniosek klubu Ch. D. odrzucono w imiennem głosowaniu 288 głosami przeciwko 102.

Następnie p. marszałek poddaje pod głosowanie wniosek trzech stronnictw lewicowych. Wniosek ten został przyjęty 210 głosami przeciwko 170. Wobec tego wnioski Koła żydowskiego i Klubu ukraińskiego, jako sprzeczne z wnioskiem uchwalonym stały się nieaktualne.

MOWA POS. PONIATOWSKIEGO (WYZWOLENIE.)

Po przerwie zabrał głos **imieniem klubu „Wyzwolenia" poseł Poniatowski,** który powiedział, co następuje:

Przemówienie p. premjera, przyjrzenie się jego pracy i jego otoczeniu zmusza nas do postawienia pytania, czy rzeczywiście jest koniecznością, tak daleko sięgającą, **wyodrębnienia zagadnienia skarbowego** z pośród innych zagadnień i prac i podporządkowanie pod to zagadnienie bardzo wielu innych możliwości, w Polsce zaniedbanych. Wprawdzie, gdy zważymy, jaki spadek objął premjer po swych poprzednikach, to trzeba przyznać że jest zasługą jego, iż twardą i stanowczą ręką wysiłki społeczeństwa zogniskował około sanacji skarbu. Ale gdy pan premjer i teraz nawołuje do dalszego czekania, bo jeszcze idzie rok ciężki, bo jest nieurodzaj, bo były nieoczekiwane wydarzenia na kresach i t. d., to należy zapytać, czy to jest naprawdę koniecznością

Pomijanie innych zadań państwowych już spowodowało, że przemysł utracił konsumentów wśród szerokich sfer chłopów i robotników, że wogóle całe społeczeństwo zaczyna tracić dech w tym pochodzie naprzód, który się już był rozpoczął. W polityce p. Grabskiego dostrzec można **olbrzymią różnicę między wymiarem podatków a ich wydajnością.** Nie jest on wynikiem złych obliczeń, lecz wynikiem zbytniej tolerancji względem pewnych sfer. Zdaniem mówcy, mniejsza własność zapłaciła z tytułu podatku majątkowego dwie trzecie, a większa zaledwie jedną trzecią podatku, preliminowanego na rok bieżący. Na przyszłość nie można tego stanu aprobować. Należy domagać się od ministra skarbu bardziej stanowczego przesuwania ciężarów na zamożniejszą część ludności.

Nawiązując do słów premjera o bezrobociu, mówca stwierdza, **że bezrobocie istnieje przedewszystkiem na wsi.** W tych warunkach na pierwszy plan wysuwa się sprawa reform rolnych, a stronnictwo mówcy w sprawie reformy rolnej ani na krok nie odstąpi od linji wytycznej, przedłożonej sejmowi w projekcie.

Mówca omawia następnie stosunki, panujące w administracji i wyraża ubolewanie, **że rząd oddał administrację cywilną na kresach w ręce wojskowych.** Raczej należałoby sanację administracji na kresach przeprowadzić w drodze powołania czynników miejscowych o odpowiednich kwalifikacjach do samorządów i administracji. Koniecznem jest również znalezienie właściwej formy autonomji dla tych terenów.

Po skrytykowaniu działów ministerstw sprawiedliwości i oświaty, zwraca się mówca **przeciwko roli ministra Sikorskiego, który nie poprzestając na administracji swego działu, zajmuje się wybitnie polityką zagraniczną,** czego dowodem — zdaniem mówcy — jest podróż ministra Sikorskiego do Francji.

W końcu mówca oświadczy, że do uzdrowienia obecnych stosunków byłby powołany tylko taki sejm, któryby istotnie był odbiciem zmienionych usposobień i przekonań społeczeństwa i tylko taki sejm mógłby wyłonić rząd o stałym, mocnym kierunku. Dlatego na jednym z najbliższych posiedzeń klub mówcy postawi wniosek, zmierzający do rozwiązania sejmu i nowych wyborów. Stronnictwo mówcy traktuje rząd obecny jako rząd pewnych konieczności, ale bez poważnej rekonstrukcji stosunek ten nie będzie jak dotychczas stosunkiem zupełnej tolerancji.

POSEŁ MICHALSKI CH. D.

Poseł Michalski (Ch. D.), analizując położenie gospodarcze kraju, zauważa, że do wzmożenia kryzysu przyczynia się brak kapitałów, spowodowany m. in. znacznemi wpływami do kas skarbowych. Gotówka ta wraca wprawdzie ale w postaci rozczłonkowanych atomów, niezdolnych do szybkiego skupienia się i temu brakowi nie zaradzi się przez policyjną reglamenetację, lecz przez zwiększenie podaży kapitału.

Charakteryzując budżet roku bieżącego, mówca podnosi, iż wpływy z danin i monopoli są niższe od preliminowanych co właśnie świadczy o ciężkiem położeniu ekonomicznem kraju.

Obraz stanu gospodarczego Polski należy przeciwstawić stanowi gospodarczemu i finansowemu państw sąsiednich,, przedewszystkiem Niemiec, gdzie nastąpiło **skomercjonalizowanie wszelkich przedsiębiorstw państwowych** i gdzie wkrótce mają być zdjęte dwa ciężary, a mianowicie: jednostronna klauzula największego uprzywilejowania i wywóz wytworów G. Śląska do Niemiec.

Oceniając zagadnienie reformy walutowej i oceniając jej znaczenie w stosunku do cen, względnie do drożyzny, mówca stwierdza, iż reforma walutowa dokonała się u nas przed ustaleniem się równowagi gospodarczej kraju i przed wytworzeniem się gospodarczo uzasadnionego stosunku wymiany dawnej waluty na nową, a ponadto bez żadnych rezerw pieniężnych. **Brak kapitałów obrotowych powoduje spadek wytwórczości** i przez to zmniejszenie się tempa obrotu towarowego przy podrożeniu kosztów produkcji. Skutkiem nieprawidłowego stosunku złotego do marki jesteśmy drożsi od zagranicy. Stwierdzają to cyfry naszego bilansu handlowego, który w pierwszym półroczu był czynny, później zaś staje się coraz bardziej biernym. Utrzymywanie wskaźnika drożyznianego po zreformowaniu waluty rzeczowo nie da się uzasadnić.

Środkami do naprawy życia gospodarczego są: wzmożenie wydajności pracy na podstawie szczegółowego planu gospodarczego, **kredyt zagraniczny,** skomercjonalizowanie zakładów państwowych, oszczędności, równomierny rozkład podatków, usunięcie samowoli władz w wymiarze i poborze podatków oraz udział całej ludności w dziele sanacji.

Po krótkiem przemówieniu **posła Pischa (Zjednoczenie niemieckie),** obrady przerwano.

Następne posiedzenie sejmu we wtorek o godz. 4 po południu.

Walne zwycięstwo konserwatystów w Anglji.

Baldwin stanie na czele gabinetu czysto konserwatywnego.

Straty Partji Pracy są stosunkowo nieznaczne, natomiast liberałowie ponieśli klęskę.

Londyn, 30 października.
Agencja Wschodnia.

Już dawno wybory w Anglji nie przyniosły tylu niespodzianek, co wybory obecne.

Mandaty, rzekomo bardzo silnie zagrożone, zdobyte z łatwością, natomiast okręgi, które pozornie uchodziły za pewne, były miejscem namiętnych walk i nieporozumień.

Konserwatyści walczyli pod hasłem: Trwały rząd, skierowany przeciwko bolszewikom.

Udział wyborców nadzwyczaj liczny, a ruch wyborczy mocno ożywiony.

Konserwatyści, nietylko że utrzymali się w dawnych okręgach, lecz zwyciężyli również w poszczególnych okręgach przemysłowych, objętych przemysłem bawełnianym, jak np. w Manchestrze. W okręgach przemysłowych przeszli konserwatyści bądź większością znikomą, bądź też otrzymywali dziesięciokrotnie większą liczbę głosów, niż w czasie wyborów poprzednich.

Kandydaci liberalni ponieśli klęskę.

Dzienniki już obecnie wymieniają Baldwina jako prezesa przyszłego gabinetu.

GODZ. 16-ta.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 30 października.

Godz. 16-ta. Konserwatyści zdobyli 232 mandaty, zyskując 83, tracąc 6. Partja robotnicza zdobyła 93 mandaty, zyskując 20, tracąc 42, liberałowie zdobyli 26 mandatów, zyskując 7, tracąc 62, niezawiśli zdobyli tylko 2 mandaty.

GODZ. 17-ta.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 30 października.

Godz. 17-ta. Konserwatyści zdobyli 317 mandatów, zyskując 128, tracąc 6, Labour Party zdobyła 104 mandaty, zyskując 20, tracąc 53, liberałowie zdobyli 28 mandatów, zyskując 7, tracąc 94.

Z powyższych rezultatów wynika, że konserwatyści mieć będą absolutną większość w nowym parlamencie.

OSTATNI REZULTAT WYBORÓW.

Londyn, 30 października.

Ostatnie rezultaty wyborów przedstawiają się jak następuje:

Partja konserwatystów 393 mandaty, partja pracy 149, partja liberałów 43, niezawiśli 4, kooperatyści 5, partja konstytucjonalistów 3, komuniści 1.

Ogółem są rezultaty z 595 okręgów wyborczych, z pozostałych 20 okręgów wyborczych nie nadeszły do chwili obecnej rezultaty. Partja konserwatystów uzyskała dotychczas o 149 mandatów więcej, aniżeli poprzednio, partja pracy utraciła 40 mandatów, partja liberalna 110. Partja konserwatystów posiada w chwili obecnej olbrzymią przewagę 191 mandatów nad wszystkiemi innemi partjami razem wziętemi.

MAC DONALD I LLOYD GEORGE WYBRANI.

Londyn, 30 października.

Mac Donald został w swym okręgu wybrany większością tysiąca pięciuset głosów.

Wybrano również ministra skarbu, Snowdena, Lloyd George'a, lorda Churchila, który pobił w swym okręgu obecnego lorda admirała, Hudgesa.

KLĘSKA ASQUITHA.

Londyn, 30 października.

Mimo złej pogody udział w akcji wyborczej był bardzo znaczny. Z górą 80 procent wyborców skorzystało z prawa wyborczego. Szczególnie liczny udział w wyborach wzięły kobiety.

Minister Vheinatey został wybrany nieznaczną większością głosów. Przywódca partji liberalnej Aszuith oświadczył, że pomimo poniesionej klęski, nie ma zamiaru wycofać się z życia politycznego.

Nad klęską Asquitha ubolewają nawet jego przeciwnicy, wyrażając wszakże zadowolenie z tego, że nie zamierza on wycofywać się z polityki. Klęska partji liberalnej wywołała przygnębienie tak że w kołach konserwatystów. Liberałowie przypisują swoją klęskę temu, że kraj był źle usposobiony nietyle przeciwko liberałom, ile wobec partji pracy.

GABINET CZYSTO KONSERWATYWNY.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 30 października.

Powszechnie przypuszczają, że Baldwin stworzy czysto konserwatywny gabinet. Konserwatyści będą w nim posiadać stanowczo zdecydowaną większość.

Przyłączenie reszty liberałów do konserwatystów staje się coraz bardziej prawdopodobnem.

JAK TŁOMACZĄ KLESKĘ LABOURZYSTÓW.

Londyn, 30 października.

„Daily News", w artykule zatytułowanym: „Reakcja porwała kraj za sobą" donosi, że wyborcy tłumnie głosowali za konserwatystami. Dziennik stwierdza, że nawet tam, gdzie Partja Pracy zyskała mandaty, ilość ich była znacznie mniejszą, niż przy wyborach poprzednich.

Dziennik uważa to za rezultat stosowania w Anglji metod bolszewickich, pisząc o tem jak następuje:

„Nigdy jeszcze cudzoziemskie organizacje nie pozwoliły sobie na takie potraktowanie Anglji, jak to uczynił Zinowjew. Ci, którzy pertraktowali z Zinowiewem i jego kolegami z Kremla, obecnie otrzymali odpowiedź.

NIEMCY O WYNIKU WYBORÓW ANGIELSKICH.

Berlin, 30 października.

Wyniki wyborów angielskich komentowane są przez prasę w następujący sposób:

Prasa nacjonalistyczna wyraża naogół zadowolenie z wyniku wyborów.

„Local Anzeiger" pisze: Naród angielski żywi niemal fizyczny wstręt do bolszewików. Wstręt ten okazał się tak silny, że przezwyciężył obecnie nawet interesy materjalne handlu angielskiego. Należy się spodziewać, że upadek rządu robotniczego nie pociągnie za sobą bynajmniej pogorszenia się stosunków angielsko-niemieckich.

„Deutsche Tageszeitung", organ nacjonalistów, pisze: Z zazdrością patrzeć musimy, jak naród angielski wyszedł obronną ręką z niebezpiecznego eksperymentu socjalistycznego. Nie można łudzić się co do tego, że stronnictwo konserwatywne będzie prowadziło politykę, sprzeciwiającą się wyraźnie Niemcom. Polityka ekonomiczna rządu konserwatystów może być nawet skierowaną w znacznej mierze przeciwko eksportowi przemysłu niemieckiego. Jednak energiczna i zręczna polityka Niemiec niewątpliwie zdoła uzyskać od konserwatywnego rządu Wielkiej Brytanji znacznie większe ustępstwa, aniżeli od rządu liberalnego lub robotniczego.

„Vossische Zeitung" pisze: Po obecnych wyborach zdawałoby się, że rząd Mac Donalda był tylko epizodem, jednak w istocie rząd ten stanowił epokę. Dokonał bowiem tego, do czego dążył już rząd Baldwina, jakkolwiek innemi sposobami, a mianowicie, dokonał on uspokojenia Europy i w ten sposób dał początek przezwyciężeniu psychyki wojennej i przywróceniu normalnych stosunków gospodarczych.

Po uznaniu Sowietów przez Francję.

Moskwa, 30 października.

Prasa sowiecka omawia szeroko sprawę uznania sowietów przez Francję.

Stiekłow w „Izwiestjach" pisze:

„Po decyzji rządu Herriota, pierścień dyplomatycznycznego uznania związku sowieckiego w Europie jest zamknięty. Uznanie ze storny drobnych państw traci obecnie na wartości. Japonja i Ameryka wstąpią zapewne również w ślady Francji. Słabą stroną porozumienia francusko - sowieckiego jest to tylko, że nota francuska jest nader ogólnikowa i dopuszczająca bardzo szeroką interpretację. W każdym razie ten akt historyczny podany jest w formie takiej, że może być przez sowiety przyjęty."

Pewne refleksje nasuwa Stiekłowowi ustęp o rozciągłości władzy sowieckiej, co wyraża w ten soposób:

„Tam, gdzie Mac Donald powiedział „terytorja", Herriot powiada: mieszkańcy, uznający władzę sowiecką". Można było znaleźć szczęśliwszą formułę pisze Stiekłow która wyłączyłaby obawy przed ukrytemi planami naszych kontrahentów."

PRASA ANGIELSKA O UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ FRANCJĘ.

Londyn, 30 października.

Po uznaniu rządu sowietów przez Francję „Daily News" wyraża swoje uznanie dla nowego kroku rządu francuskiego.

„Times" uważa, że Herriot złą wybrał chwilę uznania sowietów. Niepowodzenia polityki rosyjskiego rządu w Anglji, pisze „Times", powinny go były o tem uprzedzić. Bolszewicy, którzy zdradzili nadzieję pokrycia swego deficytu pożyczką angielską, zwrócą się teraz o takąż pożyczkę do Francji, ofiarując jej fantastyczne koncesje i przywileje handlowe. Jednakże doświadczenie, zrobiono przez Polskę, Nimcy, a przedewszystkiem Anglję, wykazały złudny charakter tych obietnic. Handel w szerszym zakresie z Rosją jest niemożliwy, kończy Times, ponieważ polityka sowietów odbiera mu podstawy bytu.

STANOWISKO UKRAINY.

Moskwa, 30 października,

Przewodniczący komitetu wykonawczego Ukrainy Petrowskij w wywiadzie prasowym oświadczył w związku ze sprawą uznania sowietów przez Francję co następuje:

Ukraina nie będzie czynić żadnych trudności, w razie gdyby rząd lub kapitaliści francuscy pragnęli uzyskać koncesje na Ukrainie, lub gdyby zamierzali włożyć tam kapitały. Przyczyniłoby się to, zdaniem Petrowskiego, do polepszenia sytuacji ekonomicznej świata.

Cziczerin w wywiadzie prasowym podniósł olbrzymie znaczenie uznania Rosji przez Francję dla polityki międzynarodowej.

Nr. 298. REPUBLIKA 31 październ. 1924

Zakusy przewrotowe, czy humbug wyborczy?

Londyn, w październiku.

W trakcie najwyższej agitacji wyborczej, gdy namiętności doszły do najwyższego punktu wrzenia, wyborcy angielscy zostali zaalarmowani sensacyjną wiadomością. Ogłoszony został list Zinowjewa, który jako prezes komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki wzywa proletarjat angielski do gwałtownego przewrotu, celem zmuszenia angielskich czynników rządzących do przyjęcia układu angielsko-sowieckiego. Sfery sowieckie, a między innemi sam Zinowjew twierdzi, że jestto zdeklarowany falsyfikat, natomiast przeciwnicy Mac Donalda użyli tego dokumentu za narzędzie do agitacji przeciwko stronnictwu robotniczemu. Po czyjej stronie jest tu prawda?

Ażeby odpowiedzieć bezstronnie na to pytanie, trzeba sobie uprzytomnić trzy rzeczy: 1) w czyim interesie leży wydanie takiego dokumentu w czasie kampanji wyborczej? 2) Czy istotnie Zinowjew zapomocą swych wpływów w Anglji może zmusić parlament angielski do ratyfikacji pożyczki? 3) Przy jakim rządzie szanse tej pożyczki są większe: przy robotniczym, czy przy burżuazyjnym? Sprobujemy udzielić odpowiedzi na te trzy pytania.

Nigdy wybory angielskie nie były tak bezprogramowe, jak w obecnej kampanji. Wszystkie partje schowały swe stare hasła do kieszeni i wystawiają tylko takie postulaty, które mogą napędzić jaknajwięcej wyborców. Labour Party nietylko nic nie mówi o nacjonalizacji kopalń etc. ale zapomniała nawet o podatku majątkowym, choć były to dwa filary, na których miał być ugruntowany dobrobyt mas. Z drugiej strory konserwatyści przestali mówić o protekcjoniźmie, co z kolei sprawia, że liberałowie nie podkreślają już tak dosadnie swego wolnego handlu. A Lloyd George stał się chwilowo socjalistą, ba nawet komunistą, bo proponuje wywłaszczenie obszarników z dochodów ciągnionych przez nich z kopalń znajdujących się na ich ziemi, tudzież być uskutecznione tylko zapomocą eksproprjacji. Ale cała kampanja prowadzona jest w ten sposób, że każda partja kwestjonuje szczerość swych przeciwników.

Konserwatyści i liberałowie straszą burżuazję tem, że gdy Labour dojdzie do władzy, to jej umiarkowanie pierzchnie i zacznie się realizacja stuprocentowego socjalizmu. Labour z kolei twierdzi, że obiecanki Lloyd George'a rozwieją się w nicość i że możliwy jest nawet powrót do protekcjonizmu, bo burżuazja, która nie chce płacić należnych podatków, nie ma innej rady, jak usiłować zwalczać bezrobocie przez zaprowadzenie ceł ochronnych.

Ponieważ jednak trudno opierać kampanję tylko na zadawaniu kłamu przeciwnikowi, więc unja burżuazyjna uczepiła się dwóch kwestji: cofnięcia oskarżenia przeciwko Campbellowi redaktorowi tygodnika komunistycznego „Workers Weekly", tudzież układu z sowietami. Ale przywódcy stronnictw mieszczańskich czują, że nawet gdyby Mac Donald popełnił w obu sprawach błędy, to nie są one wystarczające do obalenia popularnego rządu, którego zasługi na polu pogodzenia narodów podkreślała nieraz uczciwsza prasa burżuazyjna. Do odniesienia więc sukcesu wyborczego burżuazji angielskiej potrzebny jest „trick", choćby najbardziej nieprawdopodobny. I otóż użyto humbugu „wywrotowego" w nadziei, że jeżeli nawet Zinowjew zaprzeczy, to zaprzeczenie przyjdzie już po niewczasie.

Czy społeczeństwo angielskie istotnie ma powód do obawiania się komunizmu? Na pytanie to nie można odpowiedzieć stanowczem zaprzeczeniem. Zorganizowanych komunistów Anglja liczy zaledwie 4000, ale są to ludzie energiczni i wyćwiczeni w kunszcie demagogicznym, przyczem wolność prasy w Anglji jest tak nieograniczona, że nic nie stoi im na przeszkodzie do posługiwania się najskrajniejszym warcholstwem aż do nawoływania do gwałtownego przewrotu. Pozatem „komunizm" stał się ostatnio „modny" śród kół niemających nic wspólnego z proletarjatem. Jest to komunizm niezupełnie skrystalizowany, tak. że trudno odróżnić gdzie się kończy socjalizm a zaczyna komunizm, ale burżuazję mało to pociesza.

„Socjalizm, w dodatku w formie najkrańcowszej pociąga teraz młodych przedstawicieli klas wyższych i srednich — pisze korespondent postępowo-antybolszewickich pism rosyjskich. Przy wyborach występują jako kandydaci partji robotniczej a nawet jako komuniści, syn przywódcy konserwatystów Baldwina, syn redaktora znanego organu konserwatywnego „Spectator" — Stragi, zięć lorda Curzona Mosly, dr. Denstali etc. Odłam młodzieży wielkoświatowej, który przeszedł na łono socjalizmu lub komunizmu, jest przekonany, że Lenin stworzył idealną nową Rosję, i republiki sowieckie stanowią w swoim rodzaju państwo słoneczne, tak że wszelkie opowiadania o nędzy, niekulturalności, despotyźmie i terorze są bzdurstwami, zmyślonemi przez „białogwardzistów". Młodzież ta lubi zaskoczyć swych konserwatywnych krewnych oświadczeniem: „You know,, Y cannot help it: I am a bolshewik" (wiecie, nic wam nie poradzę, jestem bolszewikiem). Dla niektórych złotych młodzieńców bolszewizm stał się obecnie takim samym wabikiem, jak niegdyś awichrizm (rodzaj futuryzmu) klubizm lub satanizm. Oczywiście są to komuniści dekoracyjni i nie oni stanowią siłę stronnictwa".

W każdym razie burżuazja angielska ma powód do obawy przed tą epidemją komunistyczną, wiedząc z doświadczenia, że od żartów łatwo się przechodzi do poważnego traktowania pewnego ruchu. Nie można także powiedzieć, by komunizm nie wywierał wpływu na Labour Party. Urzędowo Labour Party coprawda odgradza się od komunistów. Na ostatniem kongresie londyńskim niektórzy labourzyści oświadczyli, że komuniści, będący na żołdzie Moskwy otrzymują od niej także dyrektywy, wobec czego komunistom nie powinno być wolno występować w charakterze kandydatów Labour Party na wyborach, albowiem posłowie muszą się trzymać programu partyjnego. Niestety rezolucja w tym sensie przeszła tylko nieznaczną większością, gdyż za nią głosowało 1.804.000 a przeciw niej 1.540.000, co niezbicie świadczy, że komuniści rozporządzają w samej Labour Party poważnemi wpływami, a cóż dopiero śród związków zawodowych, lub robotników wogóle.

Strach ma wielkie oczy. Nic dziwnego, że wystraszona burżuazja może uwierzyć w wieści najbardziej nieprawdopodobne. Z drugiej strony przy ponownym dojściu do władzy Labour Party, żywioły skrajne tej partji mogą wpłynąć na parlament, względnie na rząd w kierunku ratyfikacji pożyczki i bez środków terorystycznych tak jak wpłynęły poprzednio na przyśpieszenie zawarcia układu z sowietami. Tam mniej jednak jest wiarogodnem, aby sprytny Zinowjew teraz ogłosił taki list; który może labourzystom zaszkodzić przy wyborach a tem samem i sowietom w otrzymaniu pożyczki. Istotnie „Rosta" zamieszcza interwiew z Zinowjewem, w którym ten kategorycznie twierdzi, że przypisywany mu list z dnia 15 września 1924 r. jest falsyfikatem od pierwszego do ostatniego wyrazu, przyczem przytacza dość przekonywujące dowody.

Dokument ten mógłby być autentyczny tylko w jednym wypadku: gdyby angielska unja burżuazyjna przyrzekła sowietom dać pożyczkę za cenę wspólnego pokonania nienawidzonej przez obu wspólników partji robotniczej. Dopóki tak nie jest, trudno, uwierzyć, że Zinowjew stanie się ową gogolewską podoficerową, która sama siebie wychłostała. W każdym razie wynik wyborów angielskich — który, gdy słowa niniejsze ukażą się w druku będą zapewne już wiadome — wskażą, w jakim stopniu notoryczna kaczka wpływa na psychologję tak dojrzałego społeczeństwa jak angielskie.

E. S.

Zjawisko starości w życiu partji.

I.

Jakże przykro bywa często starość!..

— Człowiek stopniowo dziecinnieje, — umysł niezdolny do żadnych nawszych koncepcji — coraz to więcej zasklepia się w błędnem kole pojęć z przed 20-40 lat, nerwy stargane w czasach młodości i w wieku dojrzałym — boją się wszelkich zmian, wstrząśnień i komplikacji życiowych... „Biedny dziennie uparty niedołęga" — mówią litościwi ludzie — „przeżył własną śmierć!" — Lecz biada jednostkom — młodym, silnym, zdolnym, które trafiają, że ten lub inny sposób, pod kuratelę chodzącego trupa... Stetryczały i gderliwy starzec nie dopuszcza myśli, że mogą istnieć ludzie chętni czynów i walki, wydaje mi się przestepstwem to, że świat myśli nie tak, jak przed 20 laty i z całą potęgą własnego egoizmu dąży on do wyplenienia w młodzieży myśli, która nie rozumie i których nie przeżywał.

Kiedy się obserwuje z ubocza taką powszednią tragedję stopniowego obumierania młodych jednostek, szarpiących się w szponach obłąkanego starca, zwątpienie ogarnia człowieka...

Cóż dopiero powiedzieć o tragedji społeczeństwo, któremi rządzą zbiorowiska chodzących trupów?

— — — — — — — —

Partje polityczne, podobnie jakludzie mają okresy młodości, dojrzałości i starości... Oto rodzi się na świat nowa partja!... — Kilku młodych, pełnych żądzy walki, zapaleńców rzuca tłumom nowe hasła! — Nackoło rozlegają się pomruki:

— „Cóż oni robią?"

Rujnują stary porządek — nowego natomiast nie zbudują. Porywają się z motyką na słońce! — Szaleńcy!" —

— Okrzyki te poniekąd są słuszne, albowiem młodość partji politycznej to „Sturm und Drang - Pariode" — to jeszcze walka dla walki.

Partja rozpoczyna swe życie wtedy, gdy padają w jej szeregach pierwsze ofiary. Na ofiarach buduje się ideologję, ofiary ogniskują rozpierzchnięte dążenia jej członków w jeden program i uświęcają go...

I oto stopniowo z chaosu haseł i demagogicznych okrzyków wyłania się jakaś ideologja, program rozszerza się, szeregi powiększają... Zaciekawione tłumy przyzwyczają się do nowych prądów. Zaczyna się okres dojrzałości partji — okres budowania nowego ładu — okres pozytywnej pracy.

Partja staje się jednym z poważnych czynników w życiu socjalno - politycznym swego narodu lub państwa. Na początku hasła jej wyprzedzają życie, następnie życie im dorównywa ipostępuje wraz z nimi, — obok nich.

W tym momencie rozwój partji osiąga swój punkt kulminacyjny, a równocześnie zwrotny. To „złoty wiek" stronnictwa. Osiąga ono stopień niebywałej potęgi, — jest kierownikiem, przewódcą, bożyszczem tłumów, a równocześnie przeżywa w swym wnętrzu kryzys, życie poczyna wyprzedzać ich myśli.

Ofiary poniesione w czasach młodości, ideologja i program, wypracowane we wczesnych latach dojrzałości — zbyt są drogie sercu jej członków i z oburzeniem odsuwają oni od siebie myśl rewizji taktyki i haseł.

Na jakimś posiedzeniu pada z ust jednego z najstarszych członków partji fatalny frazes: „zmiana haseł i taktyki — jest zdradą wobec świetlanej pamięci pierwszych założycieli i pierwszych ofiar!" — i... partja jest pogrzebana... Rozpoczyna się okres starości.

Życie w niepowstrzymanym pędzie idzie naprzód, tłumy słuchają nowych proroków, a ta, co ongiś płomiennym słowy rozbijała mur przesądów i zabobonów, sama staje się przesądem i zabobonem i zaślepiona w sobie, nie chcąc o niczem wiedzieć, co się dokoła niej dzieje, kurczowo trzyma się władzy i ściska w swych szponach młode dusze. Bywa często uparta i nie chce umierać...

Ażeby utrzymać się na powierzchni zachodzi w zakłady i porozumienia z innymi staruszkami nawet przeciwnych ongiś przekonań, albowiem łączy ją z nimi obawa wstrząsnień i nienawiści do młodości...

Brak samokrytycyzmu i utrata zmysłów slucha i wzroku sprawia to, że jeszcze długo, gdzieś w ciemnych zakamarkach życia siedzą ci staruszkowie, wspominając dawne czasy, nikomu zresztą nie szkodząc...

Tragiczne to bywa jedynie w tych wypadkach, gdy zamiast zakamarków - staruszkowie siedzą u steru władzy i chcą, jak za czasów dojrzałości, rządzić duszami całego społeczeństwa...

— — — — — — — —

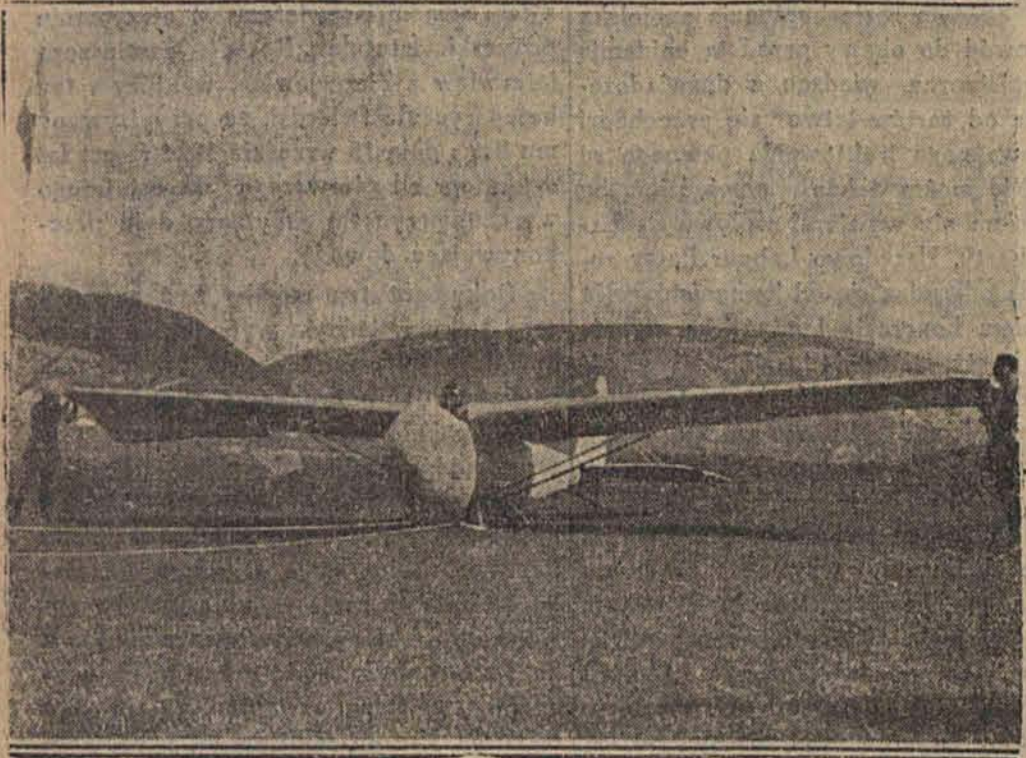
Były czasy gdy Polska, po utracie ostatnich śladów niepodległości, jęczała pod rządami trzech państw zaborczych.

W odpowiedzi na dążenia Prus i Rosji do zasymilowania żywiołu polskiego naród, zagrożony w swej odrębności i istnieniu, wydał na świat „polskie" stronnictwa polityczne. Było to wtedy na czasie, gdyż organizując jednostki w większe grupy o ideologji ściśle „narodowej" — stronnictwa te dopomogły masom do wytrwania w walce z tyranją mocniejszego wroga i uchroniły polską kulturę przed rozpłynięciem się w obcym morzu.

Partje te od N. D. do PPS. włącznie, dążąc do zachowania swej polskości i do szczęścia narodowego, które widziały bądź w autonomji, bądź też w niepodległości, — mały swój okres młodości, — swe ofiary, jak również piękne chwile dojrzałości, kiedy to cały naród widział w nich swoich obrońców przed zaborcami... Szły one różnemi drogami, lecz do wspólnego celu, wywalczyły niepodległość (za co im anleży się cześć i chwała) i.., zestarzały się. Przeoczyły powiem różnicę pomiędzy narodem a państwem, narodowością a państwowością, taktyka słabego a taktyką silnego...

W. Z.





Przy przeprowadzaniu wyborów angielskich duże usługi partjom politycznym oddawało lotnictwo. Ilustracje nasze przedstawiają lotników partji pracy, którzy zawędrowali na wiec do Szkocji.



W Sofji rozpoczęto układy handlowe bułgarsko-jugosłowiańskie. Zdjęcie nasze przedstawia scenę z bankietu w poselstwie bułgarskim w Białogrodzie. Pierwszy na lewo bułgarski minister handlu Walkow.

ODCZYT „O PIEKLE".

W dniu dzisiejszym odbędzie w lokalu OKZZ. Narutowicza 50 odczyt ks. Andrzeja Hiszno, na temat „Prawda o piekle".

Z teatru miejskiego.

—:o:—

„Dwaj mężowie pani Marty".

Komedja w 3 aktach Feliksa Gandara. Reżyserował Dębicz.

Tak się jakoś złożyło, że Panią Martę z jej dwoma mężami widziałem dopiero wczoraj poraz pierwszy.

W teatrze nie było o wiele więcej publiczności, niż biletarów.

Cóż się stało? Na tak śliską farsę nikt się nie łakomi? Czyżby to oznaczało życze nie publiczności per facta concludentia, że domaga się wystawienia np. „Św. Joanny" Bernarda Shawa, Szekspira, Słowackiego, Moliera?

Słowem, czy Łódź chciała demonstrować, że pragnie świeżego tchnienia z ogrodu prawdziwej Sztuki, a ucieka przed miazmatem moralnej zgnilizny, której trującą woń rozsiewa komedja Feliksa Gandara?

Jamais...

W epoce wszechwładnego panowania jaśnie Wielmożnego Chamstwa musi się publiczność, zupełnie nieczułą na Piękno, karmić kabaretowemi lub kinowemi sztukami.

Ten powód skłonił zapewne dyrekcję do wznowienia trywialnej komedyjki, by tonący korab teatru łódzkiego wyciągnąć ze zgubnej toni deficytu, w którą coraz głębiej grzęźnie?

A tu teatr zieje cmentarną pustką?

Dlaczego?

Oto publiczność nie wiedziała, że z wymienionych na afiszu sześciu postaci (w poszukiwaniu za publicznością...) cztery cztery soby występują w negliżu, dla sprawiedliwości: dwie kobiety i dwaj mężczyźni.

Cała sztuka przepojona atmosferą zmysłowego podniecenia.

Nikt o niczem nie mówi, ani nie myśli tylko o całowaniu, pożądaniu, posiadaniu i t. p.

Ognistym temperamentem obdarzona pani Marta rozwiodła się z mężem, którego bardzo kochała, ale nie mogła mu przebaczyć jego słabego zrozumienia dla wierności małżeńskiej.

Rozwiodła się i poślubiła jakiegoś gamonia, spokojnego, chłodnego, flegmatycznego, we wszystkiem punktualnego.

Mężulek ten trochę hamował spieniony strumień nieokiełznanej zmysłowości swej żoneczki. Zatęskniła tedy do pierwszego męża, który oto stanął przed jej gorejącemi oczami.

Z prowincji przyjeżdża w sam raz poczciwa, akrutnie bogata ciotka, dobra i szlachetna ,jak złota ciocia z Honfleur. Ona nie wie o zmianie mężów i w jej oczach uchodzi za męża Jerzy, Adolfa zaś uważała za przyjaciela małżonków.

„Krąg interesów", sprawia, że wszyscy troje utrzymują się w błędzie i ta nieświadomość powoduje ciągłe qui pro quo.

W końcu wraca swój do swego, tj. piękna pani Marta do swego pierwszego męża, Jerzego.

Ale po jakich perypetjach!...

Gandar wspiął się na najwyższy szczyt cynizmu.

Marta, po zwykłem w takich razach komedjanctwie, wchodzi z Jerzym do swej sypialni i cała publiczność patrzy na tych dwoje młodych ludzi, leżących obok siebie w łóżku...

Marta po wspólnie spędzonej nocy stwierdza: „Ja jednak jestem przyzwoitą kobietą!".

Ciocia zaś (również w negliżu) darzy ich pochwałami i pieszczotami, a ze wzruszeniem w głosie pyta: „Kiedy będzie malenkie bobo?"

Cudzołóstwa tego nie zostawia autor bez nagrody, bo wznawia ich wzajemny węzeł małżeński. Taką rozwiązłość, taką rozpustę, ugarnirowaną w pełne koszonerji dowcipy i sytuacje, kultywuje dzisiejszy teatr...

Smutne!

Krotochwile Gandara prowadził reżyser p. Dębicz w szybkiem tempie; cały ensemble grał dobrze.

Drugiego męża Adolfa Gatouillat, odtworzył p. Znicz.

Komiczny był w swej wyniosłości, kapitalny w swej systematyczności, bajeczny w swej niezaradności ze śmieszną powagą dzierżył godność prawowitego małżonka zrównie tragikomicznie śmieszną dostojnością nosił rogi, które temu pewnemu siebie safandule w jego oczach żona przypinała.

Humor pana Znicza nie wypływa nigdy z mózgu, lecz zawsze z serca; to humor, który musi zarażać swą bezpośredniością i naturalnością. P. Znicz, to potężny talent który stale współtworzy z autorem. Życzył bym mu jednak lepszej spółki.

Zgrabnie lawirowała między dwoma mężami p. Morska. Wiadomo, ile kłopotów ma kobieta z jednym mężem, a tu biedna Marta musiała dbać o dwu. Trzeba przyznać, że p. Morska dała sobie z nimi radę. Grała wobec Adolfa „kobietę bez skazy". To, co bohaterka Zapolskiej siłą woli, wbrew wszystkim swym myślom, w sobie tłumiła, to szczerze i z prawdziwym urokiem wydobywała z siebie wobec Jerzego p. Morska. Dla Adolfa najmilsza żona, dla Jerzego najmilsza kochanka.

Tylko drżący głos, po wzajemnych pocałunkach z Jerzym, w rozmowie telefonicznej z mężem, był niewłaściwy, bo kobieta — to taka artystka, że przed mężem potrafi zataić najdrażliwsze sytuacje, a z drżenia w głosie musiałby Adolf jej wiarołomstwo poznać, choćby był jeszcze dwa razy głupszy.

Dzielnie tym artystom sekundowali pp. Krotke, Dunajewska i Rozwadowiczowa.

Staranna gra, staranna reżyserja, staranna wystawa.

Na tak rozwiązłą komedyjkę szkoda jednak, mówiąc słowami Stanisława Augusta „czasu i atłasu".

Dr. Wilhelm Fallek

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK **31** PIĄTEK

Dziś: Wig. Symf.
Jutro: Wszystkich Świętych

—:—

Wschód słońca o g. 6.32
Zachód o g. 4.12
Wsch. księżyca o g. 3.34 pp.
Zachód o g. 4.00 pn.
Długość dnia 11.29
Ubyło dnia g. 5.47

Nadużycia na stacji Łódź-Kaliska

6 kasjerów aresztowanych

W dniu wczorajszym na stacji Łódź—Kaliska ujawnione zostały poważne nadużycia, polegające na wykradaniu biletów kolejowych.

Szkody, poniesione przez państwo sięgają kilku tysięcy złotych. Policja aresztowała kilku kasjerów. Dochodzenie w toku.

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym ławnik Wydziału Oświaty i Kultury, przewodniczący Działu Oświaty Pozaszkolnej, p. Fr. Kruczkowski, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

KU LIKWIDACJI ZATARGU W PRZEMYŚLE.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Wojtkiewicza ponowna konferencja w związku z żądaniem 15 proc. podwyżki robotników w fabrykach pończoszniczych i trykociarskich.

Na wstępie przemysłowcy oświadczyli, że w sprawie tych żądań odbyli ogólne zebranie i postanowili udzielić robotnikom 5 proc. podwyżki gdyż z powodu konjunktury więcej w żaden sposób dać nie mogą.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele robotników oświadczyli, że propozycję przemysłowców przyjmują do wiadomości, jednakże zaakceptowanie ich uzależniają od decyzji ogólnego zebrania pończoszników. Na tem konferencje zakończono: b.

SPRAWOZDANIE Z TYGODNIA CZERWONEGO KRYŻA.

Wobec zakończenia w bieżącym miesiącu akcji na rzecz tygodnia czerwonego krzyża, komite dochodów niestałych łódzkiego oddziału polskiego czerwonego krzyża podaje do publicznej wiadomości, iż ogółem na rzecz podjętej akcji zebrano zł. 34.013.81, z czego na różne wydatki, związane z urządzeniem tygodnia, wydatkowano zł. 1.656,84 czyli czysty dochód wyniósł 32.356.97. Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do tak pokaźnego rezultatu zarząd oraz komitet dochodów niestałych łódzkiego oddziału polskiego czerw. krzyża składa serdeczne podziękowania, wyrażając przytem głęboką nadzieję, iż wszelkie przedsięwzięcia instytucji w celu powiększenia funduszów nadal zyskają poparcie społeczeństwa.

Z urzędu stanu cywilnego. W myśl dezyderatów radzieckiej komisji budżetowej, urząd stanu cywilnego przystąpił do podwyższenia swych wpływów, by sprostać zadaniom samowystarczalności, którą też osiągnięto w ciągu ostatniego półrocza. Obecnie Urząd Stanu Cywilnego nie obciąża zupełnie Kasy Miejskiej, zaś wydatki na personel, lokal i wydatki gospodarcze pokrywa się najzupełniej z opłat za sporządzenie aktów stanu cywilnego. Wpływy za 3 kwartał rb. wynosiły zł. 11.017,07, wydatki zł. 9.745,82. Nadwyżka pokrywa letnie miesiące deficytowe.

Dzięki energicznej akcji urzędu stanu cywilnego uświadamiającej o skutkach zaniedbań rejestracyjnych, liczba opieszałych zmniejsza się coraz bardziej.

Z sekcji do walki z gruźlicą. W związku z 35-letnim jubileuszem społeczno-lekarskiej pracy dr. Seweryna Sterlinga, który m. in. jest organizatorem i prezesem sekcji do walki z gruźlicą przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, — prezydjum magistratu postanowiło — w myśl wniosku wydziału — zawiesić portret dr. Sterlinga w lokalu sekcji.

Dzisiejsze wypłaty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w piątek, dnia 31 bm. uskutecznione będą wypłaty 1, 2 i 3 rat normalnego zasiłku za czas od 9 do 26 b.m. oraz 7, 8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za czas od 1 września do 8 b.m. włącznie, w godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

1) biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szkoła T.A. I. K. Poznański— od nr. 4501 do 5000: a) normalny za czas od 9 do 26 bm. i b) doraźny.

2) biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szkoła T.A. I.K. Poznański— a) normalny od 1501 do 2000, tylko za czas od 20 do 26 bm.

3) biuro wypłat Helenów od nr. 4501 do 5000: a) normalny za czas od 9 do 26 bm. b) doraźny.

4) biuro wypłat ul. Rokicińska 58, I. p., dom Widz. Man. — od nr. 4501 do 5000: a) normalny za czas od 9 do 26 bm. i b) doraźny.

5) biuro wypłat Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej — normalny — od 1501 do 2000, za czas od 20 do 26 bm.

6) biuro wypłat ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta — normalny od 1501 do 2000, za czas od 20 do 26 bm

7) biuro wypłat ul. Piramowicza 5, pr. ofic. II p. — normalny od nr. 1501, do 2000, tylko za czas od 20 do 26 bm.,

8) biuro wypłat ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera — normalny od nr. 1501 do 2000, za czas od 20 do 26 bm.

9) biuro wypłat ul. Wólczańska 253, parter — a) normalny od 4501 do 5000, za czas od 9 do 26 bm. b) doraźny od 5451 do 5700.

W Biurach 2, 5, 7, 8 wypłaty doraźnego zasiłku dla tych, którzy dotychczas — pomimo wezwania — po odbiór zasiłku nie zgłosili się.

Zaznacza się, że kto w dniu, wyznaczonym do odbioru, względnie najpóźniej dnia następnego nie zgodzi się po odbiór zasiłku, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takiem wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawcześnie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Stan zdrowotny miasta

ulegl we wrześniu znacznemu pogorszeniu

a i w październiku nie nastąpiła poprawa.

W m. wrześniu stan zdrowotny miasta uległ naogół pogorszeniu. Zwłaszcza szkarlatyna dała przeszło 100 zachorowań, wzmogła się również ilość wypadków tyfusu brzusznego i chorób zakaźnych wieku dziecięcego, jak odra, koklusz i błonica. Natomiast był tylko jeden wypadek tyfusu plamistego.

Zakład kąpielowy przy ul. Szkolnej nr. 11 miał pracę wzmożoną z powodu rozpoczęcia roku szkolnego. Miejska izba odkażająca i miejska pracownia bakterjologiczna dokonały znacznie większych świadczeń, aniżeli w poprzednim miesiącu.

W akcji do walki z jaglicą zanotowano większe ilości zgłaszających się z własnej woli, co świadczy o wzrastającej popularności wspomnianej Sekcji.

Dokonano szczepień przeciwtyfusowych w postaci pigułek ogółem u 2736 osób.

Dokonano oględzin sanitarnych nieruchomości 1352 (w poprzednim miesiącu 668). Dokonano oględzin miejsc sprzedaży: sklepów z rybami 4, z pieczywem 22, innych sklepów spożywczych 285, wędliniarni 51, cukierni 12, piwiarni 20, mleczarni 9, piekarni 31, masarni 39. szmaciarni 3, golarni i zakładów fryzjerskich 21.

Miejski urząd weterynaryjny zbadał na stacjach kolejowych bydła rogatego 1011 sztuk, cieląt 81, kóz 1056, trzody chlewnej 2940, koni 18, ptactwa 9917.

Dokonano oględzin sklepów ze sprzedażą mięsa i ryb 90, stajni 52, obór 69, chlewni 11, rzeźni dla ptactwa 7, razem 229 oględzin, podczas których sporządzono i 16 protokółów policyjnych.

Zabito bydła rogatego w Rzeźni Miejskiej 1290 sztuk, cieląt 610, owiec i kóz 964, koni 15, trzody chlewnej 6658.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj poraz trzeci „Dwaj mężowie pani Marty". lekka francuska komedja Gandara, obfitująca w szereg najzabawniejszych momentów. Wykonawcy, panie Dunajewska, Morska. Rozwadowiczowa i Wołoszynowska, oraz panowie Krotkę i Znicz.

Jutro poraz ostatni po południu „Gałganek" z świentą p. Jarkowską w roli tytułowej.

W niedzielę w południe powtórzenie przepięknego Poranku Sienkiewiczowskiego.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

5-ty wielki koncert abonamentowy, zarazem przedostatni pod dyrekcją świetnego dyrygenta Oskara Frieda, odbędzie się we wtorek, d. 4 listopada z udziałem genjalnego wiolonczelisty Emanuela Feuermana, który odegra z tow. orkiestry słynny koncert Dvoraka. Dyr. Fried poprowadzi nieśmiertelną symfonję Beethovena nr. 5.

Początek punktualnie o g. 9 wiecz.

***

W niedzielę, dnia 2 listopada o g. 12 w poł. odbędzie się pod dyrekcją Bronisława Szulca 4-ty poranek symfoniczny (Ludowy) na którym wystąpi utalentowana rodaczka nasza p. Anna Polakowówna. Artystka odegra z tow. orkiestry koncert Es-dur Beethovena. Orkiestra odtworzy symfonję tegoż twórcy, nr. 3, zw. „Eroica". Słowo wstępne o muzyce klasycznej wygłosi inż. Henryk Goldberg

***

Uwzględniając ogólny stan ekonomiczny naszego miasta i pragnąc uprzystępić wszystkim koncerty symfoniczne, zarząd ŁOF. postanowił na najbliższe koncerty ceny znacznie zniżyć. Ponadto członkowie Tow.-a Filharmonicznego otrzymują rabat w wysokości 20 proc. Zapisy na członków przyjmuje również kasa ŁOF. w gmachu Filhamonji.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI.

Dziś, dnia 31 b. m. z powodu zmiany obrazów, miejska galerja sztuki zamknięta będzie dla publiczności. Odbędą się natomiast, jak zwykle, koncerty radjo-telefoniczne od godz. 4.30.

Uroczyste otwarcie wystawy „Sztuki" krakowskiej odbędzie się — w myśl zapowiedzi — dnia 1 listopada r. b. o godz. 11-ej przed południem.

PORANEK SIENKIEWICZOWSKI DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W sobotę, dnia 1 listopada rb. o godzinie 11 m. 45 rano w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63 odbędzie się, staraniem wydziału oświaty i kultury, poranek sienkiewiczowski dla młodzieży 7-ych oddziałów miejskich szkół powszechnych. Na program złożą się: słowo wstępne, wygłoszone przez p. inspektora szkolnego, Kilańskiego, „Hajduczek" z Trylogji Sienkiewicza, „Rozmowa apostoła św. Piotra z Chilonem" z „Quo Vadis", „Sabałowa bajka" oraz „Wyrok Zeusa", — w wykonaniu artystek i artystów zespołu Teatru Miejskiego w Łodzi.

Ze względu na znaczną liczbę młodzieży wspomnianej klasy 7-ej, poranek ten zostanie powtórzony w dniu 9 listopada rb.

POŻAR.

Na posesji nr. 97 przy ulicy Kilińskiego, należącej do Zeleka Gumulskiego, w stajni wybuchł pożar.

Stajnia powyżej pomieniona, znajdująca się przy ścianie fabryki przetworów chemicznych, i od gorąca zapaliła się słoma, leżąca przy tej ścianie.

Ogień ugaszono przez II oddział straży ogniowej.

ZATRZYMANIE ZBIEGA.

Doprowadzono do komisarjatu szeregowca szkoły wojennej Zygmunta Zwolińskiego, który zbiegł ekskortującemu go żołnierzowi.

Z. zabrała żandarmerja.

Centralizacja kas chorych województwa łódzkiego.

Ze zjazdu kas chorych.

Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów kas chorych województwa łódzkiego.

Na konferencji obecni byli z ramienia łódzkiej kasy pp. Kałużyński, Pałkowski, Grabowiecki, i Milman, a następnie przedstawiciele powiatowych kas chorych z Pabjanic, Piotrkowa, Tomaszowa Zduńskiej Woli, Ozorkowa i Kalisza.

Na przewodniczącego konferencji wybrany został p. Kałużyński, a następnie po referacie na temat: „Władze związku stałe, lub tymczasowe" wywiązała się ożywiona dyskusja, po której postanowiono w celu jaknajszybszego przejęcia związku okręgowego kas chorych przez autonomiczne władze zaproponować **zwołanie zjazdu delegatów na dzień 7 grudnia.**

Przy omawianiu spraw aktualnych, konferencja, uważając iż sprawa natychmiastowego powołania inspektoratu leczniczego przy związku jest sprawą palącą stwierdzono, **iż zaangażowanie lekarza inspekcyjnego, niezależnego od związku lekarzy winno nastąpić przed ukonstytuowaniem się autonomicznych władz związku.**

P. Kałużyński oświadczył, że zarząd kasy chorych m. Łodzi organizuje samodzielnie inspekcję leczniczą, inspekcja więc związku może się tyczyć tylko powiatowych kas chorych.

Konferencja wyraziła opinję, iż ponieważ celowym jest scentralizowanie czynności reklamacji recept, zaangażowanie farmaceutów winno nastąpić już natychmiast i związek za retaksacją nie powinien pobierać osobnej opłaty.

Zaakceptowano również uchwałę dyrektorów kas chorych odnośnie powołania komisji dla opracowania projektu regulaminu służbowego, przyczem projekt regulaminu winien być na 2 tygodnie przed odaniem go pod obrady zjazdowi delegatów przesłany zarządom kas.

Również uchwalono, że sprawa **regulaminu służbowego należy do kompetencji zarządu kasy,** wobec czego okólnik w tej sprawie okręgowego urzędu ubezpieczeń stoi w sprzeczności z odnośnym artykułem ustawy, wobec czego zebranie przedstawicieli zarządów kas chorych przeciwko temu zmuszone jest zaprotestować.

Następnie postanowiono, iż członkom kas województwa łódzkiego winny być udzielono wzajemne świadczenia na zasadzie „poświadczenia pracodawcy"; o tem, że kuracja chorego rozpoczęła się, zainteresowana kasa winna być zawiadomiona w ciągu dni 7, odpowiedź winna być dana w ciągu 5 dni. Porady lekarskie w ambulatorjach policzy się według stawek, odpowiadających jednej ósmej części godziny płacy lekarza czwartej kategorji, a porada okulistyczna jednej dwunastej. Ważność recept oblicza się w ten sposób, iż bierze się wartość materjału i opakowania bez taksy.

Zatwierdzono również uchwałę pp. dyrektorów odnośnie zawarcia umowy ze szpitalami w Łodzi, zakładami w Busku, Zakopanem itd.

Postanowiono również wystosować umotywowany memorjał do ministerstwa pracy w sprawie zwrotu przez skarb państwa sum należnych kasom, oraz delegować dr. Próchniaka, Arkusińskiego i Wajsa do klubów poselskich z prośbą, by wstawili się do rządu, żeby **odpowiednie sumy na ten cel figurowały w budżecie na rok 1925.**

Co do wysokości składki organizacyjnej, to ustanowiono ją na 10 groszy od członka, przyczem p. Kałużyński oświadczył, że zarząd łódzkiej kasy postanowił wpłacić na rachunek zaliczki składki organizacyjnej w wysokości podwójnej sumy wpłaconej przez wszystkie podatkowe kasy województwa łódzkiego.

Po ustaleniu porządku dziennego zjazdu delegatów postanowiono by zarząd związku poczynił kroki w odpowiednich ministerstwach, by instrukcje co do przeszacunku majątku kas nadeszły przed zamknięciem ksiąg na 31 grudnia r. b. b.

—××—

Prawo i życie

—::—

Krewki gajowy.

25 czerwca 1923 roku wieczorem Jan Kamiński, wraz ze Stanisławem Kaczmarkiem udali się do lasu państwowego w pobliżu wsi Karolewska Rewica, gm. Mikałajów, pow. brzezińskiego celem kradzieży drzewa.

Przybywszy na miejsce ścięli dwie sztuki młodych sosen, poczem usiedli w celu spoczynku.

Siedząc, zobaczyli zbliżającego się gajowego Stanisława Jakubowskiego z fuzją w ręku, wobec czego poczęli uciekać, nie ubiegłszy więcej, jak pięć kroków, kiedy ze strony Stanisława Jakubowskiego padł strzał w kierunku uciekających, Jan Kamiński został postrzelony w prawą nogę tak silnie, iż upadł na ziemię.

Jakubowski, strzelając do Kamińskiego nie wezwał go do zatrzymania się.

Rannego Kamińskiego następnie zabrano do domu, skąd przewieziono go do szpitala w Brzezinach, gdzie dokonano operacji nogi, a ponieważ postrzał był ciężki, szpital w Brzezinach skierował go do szpitala chirurgicznego w Łodzi, gdzie dokonano drugiej operacji.

Choroba K. trwała czas dłuższy.

Wskutek postrzału u Kamińskiego została uszkodzona tętnica udowa prawej nogi, co spowodowało silne krwotoki

W marcu 1924 roku dokonane zostały oględziny sądowo - lekarskie na osobie Kamińskiego i biegły lekarz stwierdził u niego poważne uszkodzenie nogi.

Epilog tego zajścia rozegrał się w dniu wczorajszym przed S. O. pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okr. B. Witkowskiego w asystencji sędziów Zajkowskiego i Kulikowskiego.

Oskarżał prokurato p. Feliks Fajn.

Oskarżony nie przyznaje się do winy gonił podsądnego i padając wystrzeliła fuzja, raniąc Kamińskiego.

Poszkodowany Kamiński zeznaje, iż Jakubowski umyślnie strzelił do niego.

Św. Kaczmarek potwierdza zeznanie poszkodowanego i zaznacza, iż oskarżony nie uprzedził Kamińskiego, by się zatrzymał.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurato Fajnt stwierdził, iż oskarżony strzelał z premedytacją, iż powinien on uledz surowej karze, gdyż każdy odwiedzający las może być narażony, na to samo niebezpieczeństwo. Innego atoli zdania był obrońca oskarżonego mecenas Stefan Kobyliński, który jest zdania, że w danym razie rządził wypadek, że nie udowodnionem zostało, że oskarżony strzelał umyślnie. Wypadek stał się podczas pościgu, być może, że oskarżony chciał strzelać w powietrze, może padając wystrzeliła mu fuzja.

Oskarżony od roku 1922 służy, jako gajowy, jest lubiany i wyróżniany jako wzór, spełnia gorliwie swe obowiązki i jest postrachem dla złodziei. Wnosi o kompletne uniewinnienie oskarżonego.

Sąd po naradzie skazał podsądnego na miesiąc więzienia.

As.

Zięć i teściowa.

4 maja r. b. w mieszkaniu Marjanny Lassek przy ulicy Wólczańskiej nr. 164 wynikła bójka między nią, a zięciem jej Józefem Kotynią.

W czasie bójki Kotynia pchnął teściową tak silnie, iż upadła, łamiąc rękę.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sędzia Zaborowski, w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżony na sądzie tłumaczył się, iż teściowa stale się upija, oraz dnia krytycznego również była nietrzeźwa, więc pchnął ją.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Skabiczewski popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

Sędzia skazał Kotynię na 3 miesiące więzienia zawieszając wykonanie kary na lat 3.

As.

Koncesja dla elektrowni

na komisji do spraw ogólnych:

Dnia 29 b m., pod przewodnictwem p. wiceprezesa Wolczyńskiego, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, poświęcone całkowicie sprawie uprawnienia rządowego na elektrownię łódzką i koncesji z nową spółką akcyjną.

P. wiceprezydent inż Wojewódzki w referacie zobrazował ostatnią fazę pertraktacji z wydziałem elektrycznym ministerstwa robót publicznych, zaznajamiając przytem obecnych z różnicami, istniejącemi pomiędzy brzmieniem pierwotnem a ostatecznem uprawnienia rządowego i nowej koncesji.

W referacie swym poruszył p. wiceprezydent przedewszystkiem stronę prawną kwestji, zaznaczając, że magistrat zwracał się — w myśl uchwały rady miejskiej — do ministerstwa robót publicznych oraz do ministerstwa przemysłu i handlu w kwestji zdolności prawnej nowej spółki co do przejęcia praw akcjonarjuszy Tow. 1886 r. oraz zawarcia umowy z miastem. Opinja obydwu ministerstw wypadła dla nowej spółki w sensie pozytywnym, przyczem ministerstwo robót publicznych zauważyło, iż ponownie nie będzie zwracać się o orzeczenie do państwowych organów prawniczych ministerstwa robót publicznych, pozostawiając miastu wolną rękę w pertraktacjach wstępnych z „Łódzkiem tow. elektrycznem", zastrzegło jednak, że spółka ta będzie musiała przejąć zobowiązania co do 17 akcji tow. ośw. elektrycznego 1886 r., nie reprezentowanych na ogólnem zgromadzeniu T-wa w r. 1923 (magistrat jednak przeprowadził w koncesji zasadę, że 20 proc. udziału miasta w elektrowni będzie od powyższych zobowiązań wolny).

Zwołane specjalnie przez magistrat zebranie prawników -również wypowiedziało się za zawarciem umów z nową spółką.

Następnie p. referent przeszedł do szczegółów ostatecznej redukcji umów, mianowicie:

Długość koncesji przewiduje lat 40 tj. do dnia 1. 1. 1964 roku. Co się tyczy wykupu, zgodnie z brzmieniem starej koncesji, miasto w r. 1948 musiałoby, na zasadzie zupełnie ścisłych obliczeń, zapłacić ok. 48 proc. wartości elektrowni. Dzięki temu, że według koncesji nowej amortyzacja postępuje znacznie szybciej, w roku 1964 suma wykupu wyniosłaby tylko 17 proc. wspomnianej wartości. Wszelkie inne wyliczenia, dotyczące wartości wykupu, są bądź tendencyjne, bądź też oparte na materjale nierzeczowym. Tak więc szesnastoletnie przedłużenie koncesji nie zostało przyznane koncesjonarjuszom za darmo, lecz za cenę szybszej amortyzacji i z zastrzeżeniem wszelkich niezbędnych inwestycji.

Co się tyczy wymagań przemysłu, wyrażanych ostatnio w prasie miejscowej, trzeba podkreślić, że pod tym względem nowa koncesja nie wnosi żadnych zmian na gorsze, zachowując jedynie status quo. Magistrat jednak wprowadził pewne zastrzeżenia na korzyść przemysłu, jak nj. to, że jeśli nowa ulica będzie przecinała terytorjum fabryczne, należące do jednego właściciela, to właściciel będzie mógł przeprowadzić przez tę ulicę kable dla swego użytku.

Ponieważ pracownicy elektrowni wystąpili z założenia kasy emerytalnej, do której zarząd będzie wpłacał 13 procent składek, akcjonarjusze zażądali wzamian zato pewnej rekompensaty. Rekompensata ta wyraża się w bardzo nieznacznem podrożeniu tary, wynoszącej ok. 2 proc. Oświetlenie miasta powiększone będzie o 1.500 lamp eletkrycznych, przyczem w liczbę tę nie wchodzą istniejące już lampy

Opłatę na rzecz miasta utrzymano w ostatecznej redakcji koncesji na 2 i pół proc.; prócz tego nowa spółka płacić będzie na rzecz skarbu państwa — 0.6 proc.

W kwestji przynależności państwowej pracowników miasto utrzymało swoje dezyderaty. Natomiast w sprawie obowiązkowego zapasu węgla w elektrowni, wobec zupełnego desinteressement czynników rządowych, koncesjonarjusze przeprowadzili zasadę 3-tygodniowego zapasu, wbrew postulatom miasta, żądającego — zapasu 2-miesięcznego.

Udział miasta w niecałkowicie zużytkowanym funduszu renowacyjnym wynosi obecnie ok. 2.300.000 złotych. Suma ta — w myśl koncesji — musi być spłacona miastu w ciągu dwóch lat, przyczem w tym czasie będzie ona oprocentowana w stosunku o 2 punkty wyższym, aniżeli dyskonto w Banku Państwa (a więc obecnie 14 procent).

Wartość kapitału zakładowego elektrowni, oszacowanego w 1921 r. na 16,5 miljonów zł. franków, ustalony został w wysokości 20 miljonów zł. franków. Różnica ta powstała dzięki inwestycjom i zyskom, zagwarantowanym przez komisję mieszana w r. 1921.

Detaliści nie chcą obniżyć cen mięsa.

Jak już donosiliśmy, zarówno stowarzyszenie kupców, handlujących nabiałem, jak również i stowarzyszenia rzeźników postanowiły obniżyć swe ceny o kilkadziesiąt procent w hurcie, wobec czego oddział walki z lichwą polecił również i detalistom obniżyć odpowiednio ceny.

Jednakże okazało się, że ani sklepikarze, ani właściciele jatek w sprzedaży detalicznej cen nie obniżyli, wobec czego komisarjat rządu postanowił w dniu dzisiejszym wysłać na miasto patrole policji, w celu skontrolowania, czy ceny zostały obniżone.

O ile okaże się, że kupcy nie chcą się zastosować do zniżki, zostaną oni pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Z sądu handlowego.

—o—

Nowa faza upadłości A. Lipszyca.

Sprawa upadłości Arona Lipszyca znowu znalazła się na wokandzie sądu handlowego z powodu wpłynięcia podania rzecznika A. Lipszyca mecenasa **Alfreda Biłyka** o zmianie okoliczności sprawy.

Rzecznik upadłego załącza sporządzony przez Lipszyca bilans i zaświadczenie prokuratora o wydanem przez lekarza urzędowego świadectwie lekarskiem.

Zaświadczenie to stwierdza konieczność umieszczenia Arona Lipszyca w szpitalu.

Pełnomocnik wierzyciela, mecenas Józef Osiecki, twierdzi, że bilans jest zestawieniem wypisanem z powietrza, gdyż nie opiera się ani na księgach handlowych, ani innych wiarogodnych dokumentach.

W sprawie umieszczenia upadłego w szpitalu, to rzecznik wierzyciela uważa, że sprawę tę należy rozstrzygnąć drogą urzędową przez powołanie komisji lekarskiej.

Upadły powinien być uważany za bankruta ponieważ ukrył księgi, względnie wcale ich nie prowadził.

Syndyk masy upadłości stwierdza, że wierzyciele upadłego nie wskazali żadnego innego majątku Lipszyca, a co się tyczy bilansu, to jest on zgodny z poprzedniemi oświadczeniami Lipszyca.

Wreszcie zabiera głos pełnomocnik upadłego mecenas **Biłyk.** W obszernym przemówieniu stwierdza, że wierzyciel hołduje średniowiecznym sądom, polegającym na schwyceniu dłużnika za gardło i trzymaniu tak długo, dopóki nie zapłaci. Trzymanie dłużnika w areszcie nie powinno być środkiem represji ze strony wierzyciela.

W danej sprawie wogóle ogłoszenie upadłości nie powinno mieć miejsca. Ale ta kwestja już jest przesądzona. Co się tyczy wyroku, to została już złożona apelacja. Bilans został sporządzony na mocy aktów sądowych i podpisany przez Lipszyca. Co się tyczy sprawy zwołania komisji lekarskiej, to jeżeli strona przeciw na przeczy prawdzie dokumentu urzędowego, sporządzonego bez jakiegokolwiek wpływu ze strony samego upadłego, tymbardziej będzie kwestjonowała orzeczenie komisji na koszt Lipszyca.

Lipszyc leży poprostu śmiertelnie chory. Nie może więc prowadzić swych interesów.

Mecenas **Biłyk** stwierdza, że jest konieczność pielęgnacji chorego Lipszyca w szpitalu, gdyż o leczeniu go w szpitalu więziennym mowy wprost być nie może.

Wobec tego prosi o uwolnienie Lipszyca z aresztu.

I. C.

Panowie Ullman i Arndt poślubili elektrownię.

Magistrat ofiarował oblubienicy jako wiano 2,300,000 złotych i trzymorgowy plac z pałacykiem.

Frakcje enpeero-chjeńskie zaprzedały Łódź w niewolę elektrowni.

Ogólne wrażenia.

Całe wczorajsze posiedzenie poświęcone było koncesji dla elektrowni łódzkiej.

W dyskusji tej zarysowały się w wyrazistych konturach tragiczne skutki przyjęcia projektu uprawnienia miasta dla Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego.

Dyskusję zapoczątkował r. Nowacki, który w dłuższem i treściwem przemówieniu wykazał wszystkie ujemne dla miasta strony tej umowy oraz podkreślił, iż owo parcie magistratu do jaknajszybszego zawarcia umowy wytwarza podejrzenie, iż działały tu kulisy.

Mowa r. Nowackiego była szczerym wyrazem serdecznej troski o dobro miasta, które projekt umowy zaprzedaje w czterdziestoletnią niewolę farbowanym Szwajcarom i stojącym za ich plecami ex-premjerom i ex-ministrom.

Wysoki poziom przemówienia r. Nowackiego dał pohop r. Zubertowi do niesmacznych „zwischenrufów", które p. Nowacki nader ostro odparował ważkiem zdaniem „Łódź to nie partja, a interesy Łodzi, to nie interesy partji"!

Niemniej poważną troską o interesy miasta nacechowane były przemówienia r. Kempnera, który podniósł cały szereg zarzutów tak prawnych, jak i faktycznych.

R. Kempner zilustrował nielojalność nowego towarzystwa faktem utajenia przez tow. elektr. 1886 r. placu, położonego przy dworcu kaliskim, który nie jest włączony do majątku Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego i w ten sposób rozbudowa elektrowni jest uzależniona od dobrej woli posiadaczy placu, którzy niewątpliwie zechcą skorzystać z tej okazji, by zaspokoić swe spekulacyjne apetyty.

Dalej **r. Kempner** stwierdził, iż miasto nie zasięgało opinji prokuratorji generalnej, nie zasięgały jej również ministerja, które zrzekły się odpowiedzialności w razie ewentualnych wystąpień tych akcjonarjusz tow. r. 1886, którzy nie brali udziału w ogólnem zebraniu akcjonarjuszy.

W ten sposób nad koncesją tą wisi stały miecz unieważnienia jej.

Jednym z najpoważniejszych puktów dyskusji była sprawa należności miasta od elektrowni w wysokości 2,300,000 zł., które na mocy umowy mają być pożyczone elektrowni na 2 lata.

W dyskusji podkreślano, iż ofiarowanie tak wysokiej pożyczki elektrowni w czasie, gdy kasy miejskie są puste, jest conajmniej dziwnem i jest jednym dowodem więcej, iż umowa ta dla miasta jest b. niedogodna.

Przemówienia p. Wojewódzkiego, który dwukrotnie zabierał głos w dyskusji, były rażącym dysonansem padającym jak ostry zgrzyt w poważny tok obrad.

P. Wojewódzki odpierając zarzuty przeciwników, nie znajdował zupełnie i nie operował argumentami rzeczowemi, lecz banalnemi frazesami, które niewątpliwie zdobyłyby poklask tłumu na wiecu partyjnym N. P. R., lecz w toku poważnej dyskusji na radzie miejskiej, jaką niewątpliwie były przemówienia przeciwników zawierania umowy z łódzkim Towarzystwem elektrycznym, czyniły wrażenie deprymujące.

Pomimo przekonywujących wywodów rr. Kempnera, Nowackiego i Poznańskiego i Holenderskiego wnioski opozycji w imiennem głosowaniu upadły, a wniosek komisji o przyjęciu projektu umowy z towarzystwem elektrycznem łódzkiem został przyjęty.

Za wnioskiem głosowały: N. P. R., Ch. D. i Koło Narodowe (z wyłączeniem r. Nowackiego).

Na te frakcje spada odpowiedzialność za zaprzedanie miasta w niewolę babilońską.

Na szczęście władzom nadzorczym przysługuje prawo unieważnienia tej uchwały i niewątpimy że z prawa tego one skorzystają.

Wac. Pol.

Przebieg posiedzenia.

Po załatwieniu nielicznych zapytań, przystąpiono do komunikatów.

Następnie zawiadomiono radę, iż na miejsce r. Lipskiego, który, jak już donosiliśmy, wystąpił z P. P. S. i złożył mandat radziecki, otrzymany z listy tej partji, wszedł p. Jan Hutnik.

TAJEMNICA PLACU ELEKTROWNI

Po zdjęciu z porządku dziennego sprawy 13-ej pensji dla przędników komunalnych, przystąpiono do dyskusji nad projektem umowy miasta z łódzkim towarzystwem elektrycznem.

Referent **p. Wolczyński** ograniczył się jedynie do odczytania uchwał ministerstwa przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych oraz wniosków komisji, nie omówił natomiast faktycznej strony umowy i dopiero dyskusja, która się nad tym szczuplutkiem „expose" wywiązała, wyjaśniła wszechstronnie faktyczną stronę umowy.

R. Kempner podkreślił na wstępie, iż decydowanie o przeniesieniu prawa własności tego wielomiljonowego objektu, jakim jest elektrownia, może nastąpić dopiero po wszechstronnem rozpatrzeniu tak względów formalnych, jak i faktycznych.

Co do względów formalno-prawnych nasuwają się poważne wątpliwości, gdyż nie zasięgnięto opinji prokuratorji generalnej, której decyzje są dla nas miarodajne. Natomiast co do opinji ministerstw, to mogą istnieć poważne wątpliwości...

Znamy przecież historję z p. Kucharskim, który będąc zainteresowany osobiście udzielił zakładom żyrardowskim znacznej pożyczki niezwaloryzowanej.

R. Credowa: Przecież tego nie było.

R. Kempner: Tak pani słyszała... Przepraszam, nie wiedziałem... A jednak tak było.

Co do strony faktycznej nasuwają się wątpliwości: primo, co do terminu wykupu elektrowni przez miasto, secundo, co do placu, który dziwnym zrządzeniem... panów z towarzystwa z r. 1886 nie został włączony do majątku towarzystwa, aczkolwiek 1-szy paragraf umowy mówi, że cały majątek towarzystwa z r. 1886 zostaje przekazany nowemu towarzystwu.

Niedopatrzenie tej sprawy przez magistrat jest conajmniej grubą nieostrożnością ze strony magistratu.

OBLUBIENICA — ELEKTROWNIA I JEJ KONKURENCI.

R. Nowacki. Tajemniczy pospiech, z jakim magistrat chce przeprowadzić oddanie elektrowni w ręce farbowanych Szwajcarów i stojących za ich plecami p. Skulskiemu i Tołłoczce, nasuwa wrażenie, że elektrownia jest panną, którą w określonym czasie należy wydać zamąż, by uniknąć skandalu.

Na szczęście tak nie jest... To też pośpiech magistratu jest bardzo podejrzany, tem więcej, że związek ten omówiono poprostu en famille bez załatwienia prawnych formalności.

Umowa z nowym towarzystwem jest dla miasta nietylko że niewygodna, ale i uciążliwa.

R. Zubert Czy to „Republika" przez pana mówi?

R. Nowacki: Tak, panie Zubert... Jeśli się nie jest zaślepieńcem, to trzeba i przeciwnikom przyznać rację... Nie wolno być zaślepieńcem partyjnym...

„Republika" w sprawie elektrowni zajęła słuszne stanowisko i ja to przyznaję.

Łódź nie jest partją, a interesy Łodzi to nie kramik partyjny!

Niema partji tam, gdzie chodzi o interes miasta, bo jest on interesem robotników i przemysłowców, i kupców, i rzemieślników.

Jeżeli przemysłowcy będą obciążeni wysoką taryfą, to stracą na tem robotnicy, straci skarb państwa, straci społeczeństwo.

ŁÓDŹ W NIEWOLI ELEKTROWNI.

Połączenie pięknej oblubienicy — elektrowni z panami Ullmanem, Arndtem et tutti quanti oddaje Łódź w niewolę elektrowni, w długą, czterdziestoletnią niewolę bez nadziei na szybkie wyzwolenie się z niej.

A na dodatek magistrat wypłaca pannie młodej piękne wiano 2,300,000 złotych, które należy się miastu z tytułu rozrachunków z elektrownią.

Czyż doprawdy kasy miejskie są tak pełne, że możemy sobie pozwolić na pożyczanie tak ogromnej sumy na przeciąg dwuch lat.

Czyż nie potrzebujemy obecnie ogromnych miljonowych sum na budowę kanalizacji? Cóż nas może obchodzić, że elektrownia niema pieniędzy — nie jesteśmy wszak obrońcami interesów elektrowni, lecz opiekunami interesów miasta.

Opinja publiczna jest poważnie zaniepokojona, tembardziej, że elektrownia nie ujawniła swego bilansu.

Jest bo jeszcze jeden powód więcej, by nie przykładać ręki do podpisania intercyzy przedślubnej łódzkiego towarzystwa elektrycznego z elektrownią łódzką

MAGISTRAT NIE WIERZY OPINJOM PRAWNIKÓW.

Uderza mnie jeszcze jeden drobny, lecz charakterystyczny szczegół w tej sprawie. Oto przedstawiciele magistratu na komisji do spraw ogólnych twierdzili, iż radni-prawnicy, a między innemi i r. Kempner nie podnosili zarzutów co do strony prawnej umowy.

Okazuje się, iż r. Kempner ma poważne wątpliwości co do strony prawnej, a p. Stypułkowski wogóle opinji swej nie wypowiadał.

Podkreślić muszę, iż stwarzanie faktów dokonanych wobec pozostałych akcjonarjuszy towarzystwa z r. 1886 nic nie pomoże i ten właśnie fakt dokonany będzie ciążył nad naszemi głowami jak miecz Damoklesa.

Wobec tego stawiam wniosek o odesłanie tej sprawy do komisji celem powtórnego jej rozpatrzenia z czynnikami zainteresowanymi i miarodajnymi.

R. Poznański. W czyim imieniu pan ten wniosek stawia — w swoim, czy frakcji?

R. Nowacki: Prywatnie odpowiem panu na to pytanie — w swoim.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał **r. Holenderski**, który uwypukliwszy wszystkie niedogodne dla miasta strony umowy, postawił wniosek o przejściu nad projektem umowy do porządku dziennego.

P. WOJEWÓDZKI O PRASIE ŁÓDZKIEJ I O ELEKTROWNI.

W odpowiedzi na rzeczowe zarzuty przeciwników zawarcia umowy z łódzkim towarzystwem elektrycznem p. Wojewódzki wygłosił długie demagogiczne expose o prasie łódzkiej, której głównym zadaniem, według opinji mówcy, jest zatruwanie mu życia.

Podkreślić należy, że nawet w dyskusji nad sprawą tak pierwszorzędnej dla miasta wagi, p. Wojewódzki nie mógł się zdobyć na objektywizm.

Słabe argumenty p. Wojewódzkiego odparował **r. Kempner,** stwierdziwszy, że p. Wojewódzki sobie przeczy.

R. Nowacki: To się często zdarza.

Przed głosowaniem nad wnioskiem komisji r. Kempner w imieniu P. P. S. i N. P. P. składa deklaracje, iż wobec niewszechstronnego wyjaśnienia tej sprawy i niewłączenia do majątku towarzystwa owego placu, frakcje te będą głosowały przeciwko umowie.

R. Praszkier w imieniu mieszczańskiej partji niemieckiej i bezpartynjych żydów oświadczył, iż frakcje te w głosowaniu udziału nie będą brały.

W imiennem głosowaniu wniosek komisji o zawarcie umowy z łódzkim towarzystwem elektrycznym uzyskał większość 37 głosów, przeciwko 16 głosom.

A. Tul.

„REPUBLIKA" Łódź 31 paździer. 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 31 paździer. 1924

Zamach na płace urzędników komunalnych.

Pobory pracowników miejskich mają być zmniejszone o 30—40 procent.

Zarząd związku miast, otrzymał do zaopinjowania z min. spraw wewn. projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczy pospolitej, o uregulowaniu poborów pracowników komunalnych w całym państwie.

Projekt zmierza do zrównania poborów urzędników państwowych z urzędnikami komunalnymi.

Projekt przewiduje również odpowiednie pobory urzędnicze dla członków magistratu, burmistrzów i prezydentów miast.

Wrazie gdyby projekt ten otrzymał sankcje prawną, pobory pracowników miejskich zmniejszyłyby się od 30 do 40 procent.

Inicjatywa tego projektu wyszła z min. skarbu, które w ten sposób chce zmniejszyć wydatki samorządów, na personel urzędniczy.

Dziwne myśli nasuwają się przy czytaniu tego projektu. Ostrze tego zarządzenia jest skierowane przeciwko pracującej inteligencji. Zamiast podwyższyć urzędnikom państwowym głodowe płace rząd zamierza powiększyć liczbę głodujących.

Robotnicy odpowiadają zwykle zaciętą walką, w obronie swych zdobyczy, na tomiast na urzędnika za potulność sypią się coraz to nowe dekrety i rozporządzenia.

Niedość, że wyłączono pracowników biurowych od ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, na dobitkę rząd pragnie powiększyć niedolę tych, którzy dotychczas mieli lepsze warunki aniżeli urzędnicy państwowi.

Jest to wygodna pozycja dla tych magistratów, które nie mają odwagi obniżać płac swoim pracownikom ale za to chętnie chowają się za plecy rozporządzeń rządowych.

Projekt ten grozi zbiurokratyzowaniem urzędów komunalnych, jest sprzeczny z dekretem o samorządzie i godzi w samo dzielność i kompetencje rad miejskich. Ciekawe jakie w tej sprawie zajmą stanowisko poszczególne samorządy. Zarządzenie takie byłoby bezprawne, godzące w autorytet samorządów.

Skutek byłby wiadomy: większość lepszych urzędników porzuciłaby placówki komunalne, a zostaliby ci, którzy na inną lepszą posadę nie byliby zdolni.

Zamiast dobrze uposażonych urzędników komunalnych mielibyśmy głodomorów, którzyby traktowali magistrat jako chwilowe przytulisko. Słowem magistrat stałby się „gołębnikiem", a cała pragmatyka urzędnicza fikcją i pustym dźwiękiem.

To samo można powiedzieć o uposażeniach dla członków magistratu. Małe pensje uniemożliwiałyby im pracę całodzienną. Członek magistratu mógłby wtedy pracować na dzień: „godzinkę" (tj. tak jak obecnie w Warszawie), a cały ciężar obowiązków spadłby na naczelnika danego wydziału. Członkami magistratów, burmistrzami i prezydentami byliby ludzie tylko bogaci (n. p. w miastach do 100,000 ludności) pensja burmistrza wynosi 250 zł. miesięcznie).

Przy takim uposażeniu nikt z zawodów walnych niechciałby być burmistrzem, a urząd ten objęliby ludzie małej inicjatywy lub tacy, którzy magistrat traktują jako narzędzie do robienia interesów.

Pomijamy fakt, że związki zawodowe urzędników miejskich zajmują w tej sprawie stanowisko nieprzejednane, że grożą z tej racji zaburzenia wśród pracowników miejskich i chaos w stosunkach samorządowych. Dlatego też zarządzenie M. S. W. i min. skarbu jest chęcią ograniczenia kompetencji samorządu i dążeniem do powiększenia liczby głodomorów państwowych.

Błędna droga. K. F.

Rynek włókienniczy w Łodzi.

WPŁYW ZAJŚĆ W SEJMIE NA RYNEK HANDLOWY.

Z powodu zajść, jakie miały wczoraj miejsce w Sejmie, na mieście krążyły po głoski, iż odbiją się one na handlu.

Stwierdzić jednak możemy, że narazie zajścia te nie wywołały żadnych zmian na rynku.

W ciągu wczorajszego dnia czynione były nadal liczne zakupy towarów zimowych. Niemniej jednak oczekiwano z wielkim zainteresowaniem w sferach gospodarczych dalszego ciągu przesilenia które może wpłynąć na konjunkturę handlową.

KUPCY RUMUŃSCY W ŁODZI.

W ostatnich dniach przybyło do Łodzi ponownie kilku poważnych kupców rumuńskich, którzy mają zamiar zakupić liczne partje towarów zimowych.

RYNEK BIAŁYCH TOWARÓW.

Popyt na białe towary jest nadal bardzo mierny. Poszukiwane są szczególnie: towar pościelowy i ręczniki. Po ukończeniu jednak sezonu zimowego spodziewają się znacznej poprawy i zwiększenia się zapotrzebowania na powyższe gatunki towarów.



GOTÓWKA.

Dolary 5.-85

CZEKI.

Belgja 25.10
Holandja 205
Londyn 23.48—23.43
Nowy Jork 5.185—5.17 i jedna czw.
Paryż 27.32 i pół—27.20
Praga 15.50
Szwajcarja 100
Wiedeń 7.325
Włochy 22. 55
Sztokholm 138.10

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZ.
Agencja Wschodnia.

Warszawa, 39 października.
Tendecja dla akcji mocniejsza.
Cegielski 0,65
Parowóz 0,39
Chodorów 5,35
Bank spółek zarobkowych 7,00
Starachowice 2,62 — 2,65
Rudzki 1,45
Lilipop 0,68
Węgiel 3,50
Ostrowiec 7,20
Modrzejów 5,15
Bank handlowy 6,10
Bank zachodni 1,85
Bank dyskontowy 3,05
Spiess 1,63
Cukier 4,20
Żyrardów 17,75
Spirytus 2,45
Haberbusch 5,15
Eelektryczność 2
Zawiercie 25,50, w płac.
Gosławice 2,65
Nobel 0,45
Cerata 0,37

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 30 października 1924 r.

Nowy Jork za sto złotych 19,25
Paryż za 100 zł. 370
Zurych za 100 złotych 100
Praga za 100 zł. 656,75
Wiedeń czeki 13,570 — 13,670
banknoty 13,480 — 13,620
Berlin za 100 zł. 81,61
Gdańsk gotówka 106,98 — 107,52
Wypłaty telegraficzne na:
Warszawę 106,11 — 106,64
Londyn za jeden funt szterl. 23,35.
W przekazach na Warszawę:
Gdańsk 106,11 — 106,69
Berlin 79,99 — 81,61
Londyn 23,37
Nowy Jork 19,25
Praga 653,75 — 659,75
Wiedeń 13,570 — 13,670
Bukareszt 34,70
Czerniowce 34,50
Ryga 102.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 30 października.
Notowano w guldenach gdańskich.
100 marek rentow. 131,795, 132,455
100 złotych polskich 106,98, 107,52,
Czek na Londyn 25,05 — 25,05
Telegraf. wypłata na:
Londyn 25,04 — 25,04
Berlin 131,171 — 131,829
Nowy Jork 551,60 — 554,40
Zurych 106,11 — 106,64
Warszawa 106,11 — 106,64

GIEŁDA ZURYCHSKA.
Polska Agencja Telegraficzna.

Zurych, 30 października.
Notowania końcowe.
Berlin
Nowy Jork 520,25
Londyn 2348
Paryż 27,32
Medjolan 22,55
Bruksela 25,10
Warszawa 100
Wiedeń 73

GIEŁDA LONDYŃSKA.
Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 30 października.
Notowania końcowe.
Nowy Jork 452,00
Francja 86,27 i pół.
Belgja 93,97 i pół
Włochy 104,12
Szwajcarja 23,50 i pół

GIEŁDA PARYSKA.
Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 30 października.
Notowania końcowe.
Londyn 86,28
Nowy Jork 19,095
Belgja 91,77
Włochy 82,75
Szwajcarja 366,75

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4.95
Bank Handlowy 6.05
Bank Kredytowy 0.30
Bank Przem. W. 0.20—0.25
Bank Zachodni 1.85
Bank Sp. Zar. 6.75—6.90
Puls 0.40
Spiess 1.60
Siła i Światło 0.40
Oostrowite 1.70
Chodorów 5.25—5.30
Czersk 0.68
Częstocice 2.10—2.03—2.08
Gosławice 2.50—2.60
Cukier 4.20—4.15—4.25
Węgiel 3.45 (3 i 4)
Nobel 1.65—1.70
Cegielski 0.63—0.65—0.64
Lilpop 0.69—0.67
Modrzejów 5.20—5.—
Norblin 0.93
Ortwein 0.30
Ostrowieckie 6.95—7.30—7.10
Parowozy 0.38—0.39
Pocisk 1.50—1.40
Rudzki 1.39—1.45—1.43
Starachowice 2.50—2.62
Unja 6.75
Ursus 2.05
Zawiercie 23.50—23.50
Żyrardów 1 em. 25—24, 2 em. 17.-17.55
Borkowski 1.15
Żegluga 0.22
Ćmielów 0.52
Haberbusch 5.10—5.15
Klucze 0.33—0.34
Spirytus 2.40—2.45

OSTATNIE TELEGRAMY.

CZECHOSŁOWACJA CHCE UZNAĆ SOWIETY.
Agencja Wschodnia.

Praga, 30 października.

Minister spraw zagranicznych, Benesz wygłosił 30 bm. podczas otwarcia jesiennej sesji parlamentu mowę, w której m. in. oświadczył:

„Czechosłowacja wobec Rosji sowieckiej zachowuje dotychczas zupełną swobodę akcji, zalecaną na konferencji w Belgradzie. Uznanie de jure rządu sowieckiego przez Anglję i Francję ma wielkie polityczne znaczenie. Czechosłowacja również zasadniczo skłonna jest uznać związek sowiecki w przypuszczeniu, że sowiety zachowają wobec Czechosłowacji zasadę prawa międzynarodowego."

ROCZNICA REPUBLIKI TURECKIEJ.
Agencja Wschodnia.

Paryż, 30 października.

W Angorze uroczyście uświęcono proklamowanie republiki tureckiej.

Kemal pasza przyjął niezliczone deputacje i odbył przegląd wojsk. Po defiladzie wojskowej, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy żołnierzy, nastąpiła defilada wszystkich szkół, znajdujących się w Angorze.

O UTWORZENIE BLOKU CENTRO-LEWICOWEGO.
Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Berlin, 29 października.

Nacjonaliści wytężyli swe siły w celu zjednoczenia prawicy i wspólnego wystąpienia przeciw centrum i socjalistom. — Z drugiej strony prowadzona jest również usilna akcja, celem utworzenia bloku centro-lewicowego, do którego weszliby również socjaliści.

Wczoraj już w tym kierunku prowadzone były pertraktacje, które nie dały jednak narazie pozytywnych rezultatów.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukaże się proklamacja demokratów wzywająca wszystkie partje centrowe i lewicowe do jedności i zgody przy obecnych wyborach. H. Z.

WILHELM WYJAŚNIA DLACZEGO NIE POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWA.
Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Nowy Jork, 29 października.

Zeszyt listopadowy „Current History Magazine" zawiera artykuł b. cesarza niemieckiego Wilhelma. B. cesarz Wilhelm w artykule tym daje wyraz swym poglądom politycznym i występuje przeciw traktatowi wersalskiemu oraz planowi Dawesa.

Od długich lat istniało sprzysiężenie angielsko-amerykańskie przeciw Niemcom. Dalej b. cesarz niemiecki wyjaśnia dlaczego uciekł do Holandji i nie popełnił w roku 1918, jak oczekiwano samobójstwa.

Artykuł ten podpisany jest inicjałami „Wilhelm I R." T.

Branżysta

Młody człowiek, samodzielny, dobrze obeznany w wyrobach dzianych i trykotowych, obecnie na stanowisku, jako sprzedawca, stanowisko swe zmieni.

Oferty do adm. „Republiki“ sub. „Branżysta“. 8429-3

Juljusz Jarisch Spadkobiercy

Spółka Akcyjna.
ŁÓDŹ, ul. Wodna № 11-13.
Fabryka śrub i wyrobów tłoczonych.
SPECJALNOŚĆ:

Śruby czarne i toczone wszelkiego rodzaju.
Nakrętki czarne i toczone.
Nity wszelkiego rodzaju ze specjalnego żelaza.
Podkładki i t. p.
Sztancowane i prasowane artykuły masowe wszelkiego rodzaju.
Łańcuchy dla tkalni, przędzalni i apretury.
Łańcuchy „Gall'a“
Okucia okienne i drzwiowe, paskwile i. t. p.
Narożniki i t. p.
Prawo wykonania zaworów (wentyle) bez łożysk i grzybków. Patent № 14774.
Pobielanie, cynkowanie i zaołowienie masowych artykułów w ogniu w/g. patentowanej procedury „K. Miele“
Dostawa ze składu lub krótkoterminowa.

— Adres telegr.: „Jarull“ Łódź. —
— — Telefon № 74. — — —

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku dn. 27 październ. roku

Trzej Muszkieterowie

wg. słynnej powieści Aleksandra Dumasa. (serja VI ostatnia).
Początek seansów: dla młodzieży o g 3 i 5 pp. dla dorosłych o 6.45 i 8.45 w

SZKOŁA TAŃCA

W. LIPIŃSKIEGO — Ewangielicka 17.
organizuje komplety dla dorosłych. dla młodzieży; kursy: początkowy i uzupełniający. Lekcje prywatne. Zapisy codziennie między 12—1 i 5—8.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **A. Łagodziński,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. **Zawadzkiej 7,** na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1924 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej pod № 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szaji Rozenbluma i składających się z towaru—manufaktury ocenionych na sumę 2.750 złp.

Łódź, dnia 30 października 1924 r.

KOMORNIK
A. ŁAGODZIŃSKI.

Rutynowana nauczycielka

Pola Parzenczewska

wznowiła lekcje gry fortepianowej
Kilińskiego 77.

Retuszerka

z długoletnią praktyką — poszukuje posady. — Oferty do administracji sub. „Z. Z.“

„SZTANDAR“

Inżynier

z 9-cio letnią praktyką zagraniczną i w kraju, jako kierownik techniczny w fabrykach budowy maszyn, odlewni i stolarni mechanicznej poszukuje odpowiedniego stanowiska.
Łask. oferty sub. „Inżynier“ do adm. 8565 „Republiki“.

MIESZKANIE

4 pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami w śródmieściu front II p. z meblami do odstąpienia.
Łaskawe oferty pod lit. Ł. S. do red. „Republiki“. 6578

Urząd Celny w Łodzi

podaje do wiadomości, że **dnia 11-go listopada r. b.** o godz. 10 rano w magazynach celnych na stacji Łódź-Fabryczna odbędzie się licytacja towarów, zalegających w magazynach celnych ponad 6 dni.
Szczegółowy wykaz towarów, podlegających publicznej sprzedaży z licytacji znajduje się w URZĘDZIE CELNYM w ŁODZI przy ul. Moniuszki № 8 i w magazynach celnych na stacji Łódź-Fabryczna. 8574

Szyby okienne.

Wielki wybór szkła **inspektowego.** Przedsiębiorstwo robót szklarskich.
H. KRÓL, PIOTRKOWSKA 3.
— Sprzedaż detaliczna i hurtowa. —

Zaraz do odstąpienia

2 pokoje

w dobrym punkcie nadające się na gabinet dentystyczny.
Łask. zgłoszenia pod N. N. do „Republiki“ 8567

Francuskie

foki

75 skórek na palto okazyjnie tanio do nabycia.
Zawadzka № 9, m. 13 między 11-1 r.

Za 100 złotych miesięcznie

przyjmie posadę młodzieniec inteligentny, izraelita, lat 24, kawaler, piszący na maszynie, bardzo sumienny i energiczny, jako pracownik biurowy, magazynier, ekspedjent, sekretarz, inkasent i t. p., również w okolicy m. Łodzi. W razie żądania złoży wystarczające gwarancje. Tytułem próby zgadza się pracować I-sze 2 tygodnie gratis.
Wiadomość: Łódź, Wschodnia 13, mieszk. 1. 8585

Samochodowe

FUTRO

„Szopy“ dobrze utrzymane, tanio do sprzedania. Wiadomość Anny 3. m. 6

Dwóch młodych ludzi poszukuje

pokoju umeblowanego

w śródmieściu.
Oferty sub. „K. J.“ do „Republiki“

BOTY KALOSZE
Ciepłe pantofle
Wyborowe gatunki
poleca
K. PETERSILGE
Piotrkowska 93

Dn. 30.X. został zagubiony

Kwit zaliczeniowy

za № 545 na zł. 150 wydany przez Polsko Rum. Tow. Transportowe w Łodzi na firmę „Włókno“. Kwit niniejszy unieważniam i ostrzegam przed nabyciem

firma „WŁÓKNO“
Nawrot 33.

SKŁADY murowane

300 kw. metrów z rampą, kantorami i elektrycznością, podwórzem obszernym od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Południowa 37. 8588-3

Potrzebny wspólnik

z skromnym kapitałem w celu fabrykowania łatwym sposobem patentowanego artykułu codziennej potrzeby mającego już zbyt w całej Europie. Zyski znaczne. Oferty w administracji dla „L.E.“

Przeznaczenie.

Poznaj siebie.

Kim jesteś? kim być możesz? charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczere zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złp. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka.

Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokułami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller Szkolnik Piękna 25, pokój 2 Tel. 506-09. 7847

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42, 1- ofic. 2-e piętro.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN: zam. przy ulicy Szkolnej Nr. 14, ogłasza, że dnia 7-go listopada 1924 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 28, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości; 300 metrów towaru, należących do Bernarda Lurje oszacowanych na 550 złp.

Łódź, dn. 30-X 1924 roku.

Komornik
K. SUZIN.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zam. przy ulicy Szkolnej Nr. 14, ogłasza, że dnia 7-go listopada 1924 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Pomorskiej pod Nr. 35 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości; kasy ogniotrwałej i mebli, należących do Matesa Moszka Wiślickiego, oszacowanych na 580 złp.

Łódź, dn. 30-X 1924 roku.

Komornik
K. SUZIN.

4 pokojowe mieszkanie

w centrum Piotrkowskiej z urządzeniem

do oddania

od zaraz.
Oferty sub „G.1800“

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5-e do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr.

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—1 i 3—7.

Okazja.

Z powodu wyjazdu sprzedaje

meble

ze stołowego pokoju. Moszcr, Zawadzka 36. 581—3

Poszukuję Lokomobilę

150—180 H.P.
10 — 12 Atm.

Zgłoszenia pism. L. Lourie Łódź, Pomorska 81.

Zagubione dokumenty

Janina Kowalczyk zgubiła dowód osobisty wydany przez Kom. Rządu m. Łodzi. 8473-3

Zaginęła książka obrachunkowa nadkarta na imię Bronisławy Piektarz wydane w Widzewskiej Manufakturze Widzew. 8478

Tobjasz Machył Dajcz Wolborska 42 zgubił kartę powołania wydaną B. I w P. K. U. Łódź. 8504-3

Zgubiono paszport Rojzy Herszlikowicz. Wiadomość Cweighaft ul. Konstantynowska 9.

Mendel Cykert zgubił patent IV kategorji № 8100 Łagiewnicka № 9 1924r 8566-3

Ostrzegamy iż zagubiony weksel № 4022 w sumie zł. 223 wystawcy sp. Handel. „Galanterja“ Kraków takowy unieważniony Stradom № 17 575-2

„SZTANDAR“

OGŁOSZENIA DROBNE.

Kupno i sprzedaż

Klawikord fr. Rozenkranz tanio sprzedam. Wiadomość: ul. Niciarniana № 2 Wende. 8483-3

Kanarki śpiewające do sprzedania. Pomorska 53, dozorca wskaże. 8501—3

Luksusowe Akwarjum z aparatem powietrznym w Pabjanicach do sprzedania. Oferty do „Republiki“ sub „Akwa“ 523—3

Lokale.

Urzędnik województwa poszukuje umeblowanego pokoju może być ze wspólnem wejściem Oferty sub „Wojda“ do admin. „Republiki“. 540—3

Pokój w Warszawie z całkowitem utrzymaniem dla 2-ch osób przy inteligentnej rodzinie. Cena przystępna. Wiadomość Piotrkowska 58, m. 3. Pomiędzy 2—5. 514—2

Lokal handlowy składający się z 2-ch pokoi na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Południową a Cegielnianą do odstąpienia. Of. pod „A. B. C.“ do „Republiki.“ 873

Pokój lub 2 pokoje frontowe umeblowane ewentualnie z używalnością kuchni zaraz do odnajęcia. Sub „A.Z.“

Umeblowany pokój z osobnym wejściem przy inteligentnej rodzinie w centrum miasta dla mężczyzny-izraelity do wynajęcia. Oferty sub „H. H.“ do administracji.

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem poszukiwany. Oferty pod lit. „M. R. 60“ 523-2

Mieszkanie jeden lub dwa pokoje puszukiwane. Cena od umowy. Pośrednictwo pożądane Szczegółowe oferty do „Republiki“ dla „E. B“ 541-2

Odnajmę pokój solidnemu mężczyznie w centrum miasta Of. „H. B.“ 586-2

Posady.

Poszukuję gospodynię-towarzyszkę, młodą, inteligentną i przystojną. Oferty do administracji sub „Samotny TOO“. 8500—5

Potrzebna od zaraz panna inteligentna do 3-letniego dziecka. Referencje pierwszorzędne. Zgłosić się: Piotrkowska 109 m. 4 od godz. 3—4. 8492—3

Lekarz-dentysta do Wschodniej Małopolski poszukiwana. Zgłoszenia R. Reich, Rzeszów ul. Grodziska 5.

Poszukuje się zdolnego agenta na miasto. Pierwszeństwo — obeznani w branży cukierniczej: Oferty pod „H. W. 33“ 338-2

Młoda inteligentna osoba poszukuje kondycji nauczycielki wychowawczyni. Posiada świadectwo ukończenia szkoły średniej i pierwszorzędne kwalifikacje. Łaskawe oferty do administracji pisma sub „M. N“.

Nauka i wychow

B. rzeczoznawca sądowy ksiąg handlowych z wyższem wykształceniem udziela praktycznie nauki podwójnej buchalterji, rachunkowości i korespondencji z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy Kursy indywidualne i zbiorowe. Maszyny do pisania do dyspozycji. Informacje: 8-10 rano 8-9 wieczór. Piotrkowska 183 ofic. I. p. 8564-2

Udzielam tanio lekcji niemieckiego fran. i angielsk. Wiadomość sub „P. F.“ red. „Republiki“ 8579-3

Maturzystka udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, przygotowuje również do egzaminów. Magistracka 4 m. 3 582

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografja Polskiego“ Warszawa, Hoża 50/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 8155—15

Angielskiego lekcji i konwersacji udzielam. Zapisy od 5—8. Piotrkowska 81, m. 17. 547—5

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa Mokotowska № 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 8477

Rozmaite.

Starsza osoba poszukuje szycia bielizny i różne reperacje. Sienkiewicza 35, szkoła I-e piętro. 542—2

Przyjmuje siatki do roboty na „filet“ Nowo - Cegielniana 39 m. 11 584-3

Samodzielna buchalterka z kilkuletnią praktyką, biegła w korespondencji i pisaniu na maszynie przyjmie odpowiednią posadę. Wymagania skromne. Oferty sub. „L. P. 40“ do admin. „Republiki“. 8383-3

„SZTANDAR“

Czytajcie „Exrpess Wieczorny“ Czytajcie

II URZĄD SKARBOWY
Podatków i opłat skarbowych
W ŁODZI.

Łódź, dnia 30 października 1924 r.

Ogłoszenie.

III Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściąg nięcia zaległych podatk. skarbowych od będzie się dnia 3 listopada rb. o godz. 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości należących do:

1. Hendeles Nuchem, Karola 8, 2 sz afy dębowe.
2. Wizner Józef, Anny 31, lodownia.
3. Szoltz R. i syn, Anny 17, maszyna do nawijania nici.
4. Bojdanowska Anna, Al. Kościuszki 73, 1 warkocz, 4 but. octu tualet., 6 but. farby do włosów,
5. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, kasa ogniotrw. maszyna do pisania.
6. Lichtenfeld Klotylda, Piotrkowska 182, kasa ogniotrwała.
7. Lehman Rozalja, Piotrkowska 192, szafa do rzeczy.
8. Szejnwitz Maks, Piotrkowska 182, kredens dębowy.
9. Lenga i s-ka, Piotrkowska 145, m szyna do wyrobu gilz.
10. B-cia Jasinowscy, Piotrkowska 167, maszyna krzyżowa.
11. Najman Mojżesz, Piotrkowska 167, warsztat płytowy.
12. H. Rejch, Piotrkowska 145, szafa do rzeczy, stół 2 krzesła.
13. Ulanower Szajndla, Piotrkowska 167, 3 szafy.
14. Rozenthal J., Rzgowska 3, maszyna szteperska,
15. Bresler Wolf, Rzgowska 13, 7 kos zul goset. 2 tuz. krawat. 6 szt. szali, wełn. 6 switrów.
16. Lichtensztein Mordka, Rzgowska, 2, 16 piecyków żelaznych.
17. Litmanowicz Ch., Rzgowska 5, kr edens, stół, 7 par kamaszy,
18. Dimanta Szyja, Rzgowska 5, 10 wa lizek, 4 kosze, 8 koszy do bielizny.
19. Machura Stanisław, Rzgowska, 57, lustro tremo.
20. Maczejewski Leon, Rzgowska 51, maszyna do szycia.
21. Kowalska Amalja, Rzgowska 47, maszyna do szycia.
22. Wesołowski Antoni, Rzgowska 35, tremo, stół 6 krzeseł.
23. Difenbach Gustaw, Rzgowska 33, tremo, szafa do rzeczy.
24. Gerszonowicz Szmul, Nowo Zarzewska, 17, szafa do rzeczy.
25. Dawny K. E., N. Zarzewska 16, duży zegar stojący.
26. Zylberberg Bina, N. Zarzewska 11, lustro tremo.
27. Fiszer Dawid, N. Zarzewska 7, 2 szafy do rzeczy.
28. Nojmark Dawid, N. Zarzewska 7, 4 chustki duże, maszyna do szycia.
29. Szendelkauf Szaja i T., Nowo Za rzewska 7, maszyna szteperska.
30. Taube Chana, N. Zarzewska 6, lustro, kredens, zegar ścienny.
31. Rajs Michał, N. Zarzewska 6, szafa do garderoby.

Kierownik Urzędu: (—)Zmigrodzki

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50:

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.